

# GŁOS NARODU

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie    |               | Na całym obszarze Państwa polskiego z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Cena numeru<br><b>15 groszy</b> |
|--------------------|---------------|---------------|--|------------|--|---------------------------------|
|                    | z odnośnikiem | bez odnośnika |  |            |  |                                 |
| Miesięcznie        | 3.60 zł.      | 3.30zł.       | 4.00 zł.   | 7.00 zł.   | 3.60 zł.                                       |                                 |

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401.099

Nr. 61.

Sobota dnia 14 Marca 1925 r.

Rok XXX.I

## Treść numeru.

Czy istnieje kwestja Prus Wschodnich? (artykuł wstępny).

W. Z.: Po obradach sowieckiego „parlamentu“.

Z ruchu wydawniczego.

F. B.: Życie i szkoła.

E. Ostachowski: Z sali koncertowej.

En. Em.: List z Londynu.

Walka ze spekulacją we Włoszech (w Wiadomościach gospodarczych).

Szczegóły katastrofy pożaru w Rakowicach.

## Czy istnieje kwestja Prus Wschodnich?

Wykorzystując przysłowiową ignorancję Anglików w zakresie geografii i geopolityki europejskiej posługuje się propaganda niemiecka w Anglii skwapliwie argumentem, że „korytarz polski“ stworzył dla Prus Wschodnich sytuację gospodarczo nie do zniesienia i że rozdarcie dla drugorzędnych potrzeb Polski jedności terytorjum niemieckiego szkodzi w najwyższym stopniu interesom Rzeszy.

Nasza propaganda zagraniczna nie powinna dopuścić, by — argument ten, pozornie słuszny i przekonujący, znalazł wiary w opinii publicznej w Anglii. Doświadczenie bowiem pięciu lat dostarczyło już dość faktów i spostrzeżeń, które nie tylko całkowicie obalają skargi niemieckie, ale stwierdzają nadto, że obecny stan rzeczy wcale poważnej szkody ani Niemcom, ani Prusom Wschodnim nie przynosi. Właśnie w tych dniach ukazała się broszura p. t. „Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich“, wydana przez Dra St. Sławskiego, delegata Polski w gdańskiej Radzie Portowej, która cyframi i cytowaniami niemieckimi świetnie zbija niemieckie zarzuty o rzekome „Abschnürung Ostpreussens vom Mutterlande“.

Warto przypomnieć, że już w czasie układów pokojowych delegacji niemieckiej podnoszącej powyższy zarzut Clemenceau zwrócił uwagę, że przecież między Prusami Wschodnimi a resztą państwa „la commerce s'est toujours fait principalement par mer“. Niemcy i Prusy posiadają tyle wygodnych portów, że transport towarów masowych drogą morską był i jest dużo tańszy, niż kolejami. „Trudności, jakie mogą powstać dla Prus Wschodnich z powodu nowego układu granic — pisał we wspomnianej nocie Clemenceau — są niczem wobec strat, jakie ewentualnie poniosłaby Polska wskutek innego położenia granic“. Zresztą specjalna konwencja polsko-gdańsko-niemiecka z 21 kwietnia 1921 roku, przewidziana przez art. 98 Traktatu Wersalskiego, zapewnia Niemcom tranzyt uprzywilejowany przez „polski korytarz“ w tak szerokich granicach, że słusznie dyrekcja kolei w Królewcu w broszurze wydanej w roku 1923 (cytowanej przez p. Sławskiego) pisze: „Für den Durchgangsverkehr ist Ostpreussen keine Enklave mehr. Die Reichsbahn hat die Brücke über das polnische Durchgangsgebiet geschlagen“. I wyznaje dalej dyrekcja Reichsbahn:

„Od przeszło roku komunikacja przez korytarz dokonuje się bez żadnych tarć (reibungslos)... Kwestja, czy byłoby celowym skierować komunikację w całości lub w części na drogę morską, straciła praktyczne znaczenie“.

Potwierdzają to cyfry. W r. 1913 przewiozły koleje przez dzisiejszy „korytarz“ 53% tonażu transportowego, a w r. 1923 ponad 68%, gdy równocześnie tonaż okretowy spadł z 47 do 32%. Znaczący to, że nawet towary masowe, które dawniej szły morzem, jak brykiety, sztuczne nawozy, maszyny rolnicze, drzewo, cukier, wełna, przewozi się dzisiaj kolejami polskimi. Jeśli zaś chodzi o ruch osobowy, to w r. 1924 przewieziono przez korytarz 590 tysięcy ludzi, gdy droga morską tylko 5 tysięcy, a rząd polski dostarczył w tym samym czasie wagonów na 1.316.000 osób. Komuni-

kacja przez korytarz zwolniona jest od opłat celnych i od obowiązku paszportowego, obejmuje także regularne transporty wojskowe, ruch pocztowy, telegraficzny, telefoniczny i samochodowy. Dla sporów wynikających z wykonywania umowy tranzytowej istnieje trybunał rozjemczy, ale do dnia br. Niemcy nie wnieśli tam żadnej na Polskę skargi. Tak wygląda owo „Abschnürung“ Prus Wschodnich od ojczyzny.

Warto i to jeszcze podnieść, że w ostatnim roku rozbudowano port w Królewcu, że Królewiec stał się centrum komunikacji lotniczej między Niemcami i Rosją, że ekonomiści niemieccy przepowiadają mu wielką przyszłość jako portowi tranzytowemu między Zachodem a Polską i Rosją. Powodzenie targów królewickich potwierdza w zupełności te przewidywania.

Nie poniosły więc ani Niemcy, ani Prusy Wschodnie wybitnej szkody przez przyłączenie Pomorza do Polski. Niedogodność istnieje dla nich jedynie z powodu zbyt dużego oddalenia Prus od centrum państwa. Ale jest to wynikiem tego, że Prusy powstały jako kolonia niemiecka na ziemi obcej i zdala od głównego trzonu plemiennego. I dzisiaj wyspę wschodniopruską należy traktować jako kolonię niemiecką, a trudno przecież żądać, by wszystkie kolonie musiały mieć połączenie lądowe z macierzą. Kolonia włoska w Zadardze w Dalmacji nie jest złączona terytorjalnie z królestwem włoskim i nikt tego nie uważa za kżywdę. I Niemcy muszą pozostawać do Prus Wschodnich w takim stosunku, jaki istnieje między Włochami a Zadarem, Włochami a Sycylią, Stanami Zjednoczonymi a Alaską, Francją a Algierem itd.

Kwestja Prus Wschodnich w sformułowaniu niemieckim nie istnieje. Niemcom „korytarz“ nie jest niezbędny, jak jest niezbędnym Polsce. Pragną go oni mieć dla ekspansji na Wschód i dla ujarznienia Polski, gdy my potrzebujemy go dla życia i niezawisłości. Należy tę prawdę przedstawić opinii angielskiej i trudno nam byłoby uwierzyć, że Anglicy, którzy posiadają 8000 km. brzegów morskich odmówią chęć świadomie Polsce 176 km. wybrzeża bałtyckiego.

## Prześladowanie mowy polskiej w Olsztynie.

Interpelacja posła Baczewskiego w sejmie pruskim.

Warszawa. (Telef. wł.) Poseł polski do sejmiku pruskiego Baczewski zgłosił do prezydenta sejmiku pruskiego interpelację, w której stwierdza, że gdy rząd pruski żąda dla Niemców zagranicą wychowania w mowie ojczystej, we własnym kraju przesładuje mowę polską w regencji olsztyńskiej.

Rozmawianie tam dzieci w języku ojczystym podczas pauz szkolnych jest najsurowiej wzbronione. Dzieci, które przez zapomnienie są nieposłuszne temu zakazowi, są karane cieżkimi.

Przeciwko tym metodom interpeluje pos. Baczewski.

Hallo! „Kącik“ Podgórze

Nowość!

Nowość!

# RADJO

Czekolada mrożona w kostkach

Sztuka 10 groszy

Wszędzie do nabycia.

Pierwsza Małopolska Fabryka Warsz. Cukrów i Marmolady Sp. z o. o.

Kraków - Podgórze Kącik 10.

Telef. 20-40.

361

## Wymiana depeusz

między Prezydentem Wojciechowskim a Coolidge'm.

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wymienił z prezydentem Coolidge'm depeusz następującej treści:

Do JE. Coolidge'a, Prezydenta Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie: Pragnę wyrazić W. Eksceleencji moje najserdeczniejsze życzenia z okazji odnowienia najwyższego pełnomocnictwa, jakie zaufanie narodu amerykańskiego składa w ręce Waszej Eksceleencji. (—) Wojciechowski.

W odpowiedzi na powyższą depeusz prezydent Coolidge nadesłał następującą depeusz:

Szczerze oceniam i dziękuję Panu za łaskawe uczucia, wyrażone w depeuszu Waszej Eksceleencji z dnia 3 marca b. r. (—) Coolidge.

## Sejm śląski przeciw zamachowi na G. Śląsk.

Katowice. (AW.) Sejm górnośląski w Katowicach uchwalił wczoraj jednomyślnie głosami stronnictw polskich rezolucję przeciwko zakusom niemieckim oderwania Górnego Śląska od Polski. Lud śląski zdecydowany jest siłą bronić się przeciwko tym zakusom i gotów jest walczyć do ostatniej kropli krwi.

## KSIAŻKI DLA POLAKÓW W BRAZYLJI.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo oświaty przekazało ambasadzie polskiej bibliotekę delegatury w Poznaniu dla Polaków w Brazylii.

## NOMINACJA W BANKU POLSKIM.

Warszawa. (Telef. wł.) Rada nadzorcza Banku Polskiego mianowała Stanisława Czarnowskiego z oddziału toruńskiego zastępcą dyrektora oddziału w Tamopolu. Adama Weinerta z Warszawy, zastępcą dyrektora oddziału we Wrocławku.

## Nowe napaści niemieckie na Polskę.

Królewiec. (PAT.) „Koenigsberger Hartung-sche Zeitung“ twierdzi, że Prusy wschodnie nigdy nie myślały o tem, aby istnienie korytarza gdańskiego uznać za fakt, z którym możnaby się pogodzić na stałe. Niemcy nie mogą mieć zaufania do sądów rozjemczych, albowiem wyroki wydane przez Ligę Narodów, przed Radę ambasadorów, albo inne sądy rozjemcze były zawsze dla Niemiec niekorzystne.

Prusy wschodnie odrzucić muszą proponowane przez Caillaux utworzenie czegoś w rodzaju condominiumu polsko-niemieckiego przez rozszerzenie granic Gdańska.

„Koenigsberger Hartung-sche Zeitung“ żąda

natomiast przeprowadzenia na Pomorzu plebiscytu, w którym wzięliby udział wszyscy, którzy mieszkali tam w dniu 1 stycznia 1920 roku. Jak widać z tego, demokratyczny organ prezydenta Siehra posuwa się tak daleko w swojej zuchwałości. Charakterystyczne jest również, że gdy od lat pięciu prasa wschodnio-pruska zarzucała Polsce ciągłe dążenia imperjalistyczne i inkryminowała jej chęć najazdu na Prusy wschodnie, aby pod tym pozorem Niemcy mogły tworzyć tajne siły zbrojne, to obecnie Prusy wschodnie odsłaniają swe właściwe oblicze i przechodzą do otwartych ataków na Polskę.

## O zwrot ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku.

Nota polska do Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) W dniu dzisiejszym p. minister spraw zagranicznych Skrzyński złożył prezydentowi Rady Ligi Narodów notę w sprawie niewypłacenia przez rząd niemiecki rat Polsce z tytułu podziału ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku w wykonaniu art. 312 Traktatu Wersalskiego. Pierwsza rata w sumie 6 milionów marek złotych miała być wypłacona dnia 1 lutego 1925 r. Rząd niemiecki utrzymuje, że sumy te winny być objęte wypłatami z tytułu wykonania planu Dawesa i w związku z tem zwrócił się do generalnego agenta dla spłat odszkodowawczych wynikających z planu Dawesa o zaliczenie wzmiankowanych sum na poczet ogólnych należności.

Rząd polski zwraca w swej nocie uwagę, że wypłata sum ubezpieczeniowych nie pozostaje w żadnym związku z wykonaniem planu Dawesa, a decyzja arbitrażowa, powzięta przez Radę Ligi Narodów w dniu 9 grudnia 1924 roku, jest bezwzględnie obowiązująca dla obu stron. Stąd wynika konieczność i dla Rady Ligi Narodów interwenjowania celem doprowadzenia do wykonania uprzednich jej decyzji.

Nota złożona przez ministra Skrzyńskiego zwraca uwagę na ogromne szkody, jakie wynikają dla szerokiej mas ludności, korzystającej z ubezpieczeń społecznych, a pozbawionych obecnie zasiłków wskutek odmowy wypłaty należnych sum ze strony rządu niemieckiego.

## Z komisji sejmowych.

### SPRAWY URZĘDNICZE W KOMISJI ADMINIS.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu komisji administracyjnej uchwalono na wniosek pos. Pragiera (P. P. S.) rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy ramowej, dotyczącej kwestji umundurowania urzędników państwowych.

Podczas dalszej rozprawy nad tą sprawą okazało się, że przewodniczący przy obliczaniu głosów popełnił omyłkę i zaliczył pos. Popiela (N. P. R.), który się od głosowania wstrzymał, do głosujących za wnioskiem.

Na żądanie pos. Kozłowskiego (Zw. lud. nar.) omyłkę tę stwierdzono w protokole.

Projekt ustawy dotyczący stabilizacji urzędników państwowych Marszałek z urzędu przydzielił przewodniczącemu.

Projekt ostatni, dotyczący odroczenia stabilizacji urzędników, odroczone, dotyczący stabilizacji urzędników Najwyższej Izby kontroli państwa uchwalono.

### „WYZWOLENIE“ I P. P. S. CHCE PRZENIEŚĆ WALKĘ O ZASADĘ PLURALNOŚCI NA ULICĘ!

Następnie przy głosowaniu nad ustawą o ordynacji wyborczej dla wsi, na wniosek referenta pos. Pawłowskiego (P. S. L.) przyjęto za podstawę do szczegółowej dyskusji projekt rządowy. W dyskusji szczegółowej przy art. 1 pos. Pragier (P. P. S.) atakował zasadę pluralności. Poprawki jego zmierzające do wprowadzenia równego prawa wyborczego odrzucono 16 głosami przeciwko 15. Pos. Pragier w imieniu P. P. S. i pos. Waleon w imieniu „Wyzwolenia“ zapowiedzieli przeniesienie walki na ulicę.

### PRZYJĘCIE BUDŻETU MIN. PRACY I OP. SP.

Warszawa. (Telef. wł.) Na budżetowej podkomisji ekonomicznej przyjęto w drugim czytaniu budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej.

### BUDŻET M. S. WOJS. W PODKOMISJI POLIT.

Warszawa. (Telef. wł.) Na budżetowej podkomisji politycznej prowadzono dalszą rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa. (Telef. wł.) Na komisji rolnej omawiano wniosek pos. ks. Kubika (Chrz. nar.) w sprawie uwzględnienia inwalidów wojennych obecnym z uprawą roli, przy przewidzianej parcelacji domen. Odesłano tę sprawę do osobnej podkomisji.

### USTAWA O WALORYZACJI RENT W KOMISJI OCHRONY PRACY.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja ochrony pracy prowadziła szczegółowe debaty nad ustawą o waloryzacji rent inwalidzkich.

### PREM. GRABSKI ZAPOWIADA UTWORZENIE NACZ. RADY GOSPODARCZEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja przemysłowo-handlowa prowadziła rozprawę nad wnioskiem Chrz. Dem. i Zw. lud. nar. w sprawie kryzysu w przemyśle.

Stanowisko rządu przedstawił premier Grabski, który wyjaśnił, że rząd odbywa obecnie konferencje o charakterze audjencyj zbiorowych z przedstawicielami organizacji gospodarczych, na których organizacje przedstawiają swoje konkretne postulaty. Są one przedmiotem syntetycznego opracowania w Komitecie ekonomicznym Rady ministrów.

Wykonanie art. 68 konstytucji wymaga ustaw przygotowawczych, powołujących do życia Izby zawodowo-gospodarcze, które mają być reprezentowane w Naczelnej Radzie gospodarczej. Część tych projektów jest wniesionych do Sejmu, część w przygotowaniu.

Sam premier uważa za pożądane jej powołanie do życia. Stosunek rządu do tego projektu będzie najbardziej pozytywny.

Po przemówieniu premiera, min. Kiedroń stwierdził, że punktem ciężkości programu gospodarczego jest dziś jak najwięcej i jak najtaniej produkować. Program gospodarczy nie może być stworzony w postaci tez powziętych z góry, ale musi je otworzyć samo życie.

Następnie minister przedstawił zabieg rządu do opanowania przesilenia, poczem komisja uchwaliła rezolucję, które poleciły komisji zbadać przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego i zaproponować środki zaradcze, przy czem komisja musi wyłonić specjalną podkomisję.

Wezwano rząd do przedłożenia Sejmowi w najkrótszym czasie sprawozdania o stanie kryzysu gospodarczego oraz o środkach zaradczych; wezwano rząd, by przy użyciu wszystkich środków materiały dotyczące przesilenia gospodarczego wraz z wnioskami przedkładał komisji handlo-przemysłowej; wreszcie, ażeby wobec niemożności natychmiastowego powołania do życia Naczelnej Izby gospodarczej, w przeciągu miesiąca

## Szwajcaria akceptuje stanowisko Polski

Warszawa. (AW.) Wiadomości z Genewy potwierdzają fakt zmiany nastrojów. W kierowniczych kołach Ligi Narodów zrozumiano, że ostatnie projekty niemiecko-angielskie wywołały tylko nieporozumienie i niepokój. — Prasa romańska w Szwajcarii oświadcza się za protokołem genewskim i akceptuje stanowisko Polski.

„Gazette de Lausanne“ pisze, iż podstawą polityki Europy powinny być idee Wilsona, gdy ten domagał się dla państw wolnego dostępu do morza. Należy ubolewać — pisze dziennik — że znaleźli się nieuczciwi politycy francuscy i belgijscy, którzy zdradzili to stanowisko.

## Benesz pomaga Skrzyńskiemu.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą z Genewy, że czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz idzie ministrowi Skrzyńskiemu na rękę w jego zabiegach dla ułatwienia mu zadania.

## CHAMBERLAIN, SKRZYŃSKI I BRIAND WYJEJŻDZAJĄ DO PARYŻA.

Warszawa. (Telef. wł.) Chamberlain wyjeżdża w sobotę do Paryża z Genewy; tego dnia wyjeżdżają min. Skrzyński i min. Briand.

## Ilu polskich żydów wyemigrowało do Palestyny?

Lwów. (AW.) „Chwila“ zamieszcza wywiad swojego korespondenta palestyńskiego z konsulem polskim w Jerozolimie, dr. Hubickim. P. Hubicki podaje szereg danych o emigracji żydów z Polski do Palestyny, stwierdzając, że w czasie od 1920 do 1924 roku przybyło do Palestyny z różnych krajów 44.747 osób, a z tego z Polski 16.138. Świadczy to, że w ostatnim roku Polska dostarczyła połowy kontyngentu, a w stosunku do roku 1923, liczba polskich obywateli, przybyłych do Palestyny, wzrosła w trójnasób. Obecnie znajduje się w Palestynie około 20.000 emigrantów polskich, nie licząc tych, co przybyli przed wojną.

## POS. HUBICKI REPREZENTANTEM POLSKI NA OTWARCIU UNIW. HEBRAJSKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) Konsul polski w Jerozolimie Hubicki otrzymał polecenie reprezentowania oficjalnego rządu polskiego na otwarciu uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie.

złożył do Sejmu projekt ustawy o utworzeniu tymczasowej Naczelnej Rady gospodarczej o przewidzianych przez konstytucję atrybucjach.

## KONFERENCJA W SPRAWIE KONFLIKTU W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) Marsz. Rataj odbył we czwartek konferencję z członkami komisji administracyjnej, przedstawicielem Ch. D. pos. Holską i Zw. lud. nar. pos. Wierczakiem.

Obaj przedstawili marszałkowi rzeczowe motywy, które skłoniły członków ich klubów do głosowania za odesłaniem projektu o zgromadzeniach poselskich do komisji konstytucyjnej wbrew porozumieniu wykonanemu przez marszałka z pp. Thuguttem, pos. Putkiem i Głabińskim.

## PROJEKT USTAWY O POPIERANIU BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.) Rząd opracował projekt noweli o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

Projekt upoważnia ministra skarbu do udzielenia gwarancji skarbowi państwa dla obligacji na ten cel przeznaczonych, w nominalnej wysokości 500 milj. złotych. Państwowy podatek od lokali pobierany będzie na obszarze gmin miejskich od wszelkiego rodzaju lokali wynajętych i podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Podstawę podatku stanowiąc będzie komorne z czerwca r. 1924. Stopa podatkowa od lokali wynosić będzie 10 procent od wynajmu. Stopa podatku od lokali na rzecz gminy nie może przewyższać 5 procent tego podstawowego wynajmu.

## Z dnia politycznego.

### O godność Prymasa Polski.

Znany historyk średniowiecza, Dr. K. Krotoski pisze w katolickim „Wielkopolaninie” o godności Prymasa Polski:

„Od r. 1.000 arcybiskupstwo gnieźnieńskie było nieprzerwanie prawie metropolią prowincji kościelnej „Polska”. Godność prymasa Polski otrzymał w 1416 r. na soborze kostnickim arcyb. Mikołaj Trąba, odnowił ten przywilej arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i nową atrybucją „Legata urodzonego” wywyższył pap. Leon X. 1515 r. na soborze laterańskim. Przywilej noszenia purpury przyznał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu papież Benedykt XIV. r. 1749. Mimo rozbiorów Polski tytuł prymasostwa arcyb. gnieźnieńskiego uznają Pius IX. (lokując arcyb. Ledóchowskiego między prymasami-arcybiskupami na czwartym miejscu) i arcyb. Ledóchowski, który wotując piśmiennie na soborze watykańskim za nieomyślność Papieża, podpisuje się wyraźnie: „archiepiscopus Gnesnensis et Posnaniensis „Primas Poloniae”. Gdy oburzony tytułem Bismarck, za pośrednictwem Górczakowa zażądał wyjaśnienia sprawy, otrzymał odpowiedź od kard. Antonellego: „Godność prymasa otrzymywali dotąd wszyscy arcybiskupi gnieźnieńscy, jako przywiązana do ich stolicy”. Nawet w najcięższej chwili dla Polaków podtrzymywała Stolica Apostolska godność prymasa Polski, jako symbol jedności Kościoła i narodu polskiego, jako zapowiedź jego politycznego zmartwychwstania”.

I następnie ostro wypowiada się Dr. K. Krotoski przeciw wznawianiu tytułu „Prymas Królestwa Polskiego” dla Arcyb. warszawskiego.

Również i chrześcijańsko-demokratyczny „Postęp” poznański poświęca tej sprawie wstępny artykuł, opowiadając się, oczywiście, stanowczo za utrzymaniem tytułu Prymasa wyłącznie dla Arcyb. Gnieźnieńskiego. Przy tej sposobności zwraca uwagę na fakt, że rządy zaborsze Rosji i Austrii dla celów politycznych starały się w Rzymie o tytuły prymasów dla arcybiskupów lwowskiego i warszawskiego. Na skutek tego Arcyb. warszawski w r. 1817 otrzymał od cara tytuł „Prymasa Królestwa Polskiego”, cesarz zaś austriacki Franciszek I. w tym samym roku nadał Arcyb. lwowskiemu godność „Prymasa Królestwa Galicji i Lodomerji”. Tytułu pierwszego zaprzestali używać arcybiskupi warszawscy już koło połowy 19 w. I Arcybiskupi lwowscy koło r. 1840 przestali tytułować się „Prymasami”, tylko metropolita grecko-katolicki, Mik. Lewicki jeszcze przez pewien czas tak się podpisywał.

## Po obradach sowieckiego „parlamentu”.

„Pierwsza Izba” sowieckiego „parlamentu”, Centr. Komitet Wykonawczy S. S. S. R., obradowała od 4—7 marca b. r., tym razem w Tyflisie, nie w Moskwie. Wszystko, co powiedziano w powyższym zdaniu, wymaga wyjaśnienia. Ani bowiem ustroj S. S. S. R. nie zna parlamentaryzmu w znaczeniu przyjętem w Europie, ani C. K. W. nie jest prawdziwą pierwszą Izbą! A wybranie Tyflisu na miejsce obrad świadczy o odstąpieniu od przyjętych dotąd w S. S. S. R. zwyczajów. Dlatego powyższe teminy zaopatrzyliśmy cudzysłowem, na Tyflis zaś zwróciliśmy szczególną uwagę.

### USTRÓJ SOWIECKI.

Ustrój S. S. S. R. nie zna odróżnienia władzy ustawodawczej od wykonawczej. Każda z władz tego jedyne w świecie tworu państwowego cieszy się po trosze i jedną i drugą. A więc przede wszystkim najwyższą instancją polityczną — Zjazd Rad SSSR. i C. K. W. SSSR. Pierwszy, wybierany nie przez głosowanie ludności, ale na gubernialnych Zjazdach Rad, w stosunku 1 delegat na 125 tysięcy mieszkańców, zbiera się tylko raz na rok i ma za zadanie wydawać ogólne dyrektywy dla gospodarczego i politycznego życia państwa sowieckiego, a także — mianowanie i składanie z urzędu „ministrów”, t. j. komisarzy ludowych, i wreszcie — jak określa konstytucja I. z r. 1918 — może załatwiać „wszystkie sprawy, które uzna za podlegające swej decyzji”.

W międzyczasie rządy sprawuje wybrany przez niego „Centr. Komit. Wyk. SSSR.”, złożony z dwóch Rad: Związkowej i Rady Narodowości (razem ponad 400 delegatów). Zbiera się trzy razy do roku, „wydaje dekrety, kodeksy, uchwały i rozporządzenia, jednoczy pracę ustawodawczą i administrację” (konst. z r. 1924).

W czasie zaś przerw między jego posiedzeniami „najwyższym ustawodawczym, wykonawczym (!) i administracyjnym organem władzy” (konst. z r. 1924) jest prezydium C. K. W. w liczbie 21 członków. Zupełnie więc pomieszania kompetencji, które występuje nawet przy określeniu uprawnień „gabinetu ministrów”! Jest nim „Rada komisarzy ludowych”, będąca wprawdzie tylko „organem wykonawczym C. K. W.”, ale mogąca „wydawać (także) dekrety i uchwały obowiązujące na całym terytorjum SSSR.” (konst. z r. 1924).

### NIE ŁĄCZNOŚCI Z CARSKIMI RZĄDAMI.

Z powyższego przedstawienia ustroju władz sowieckich wynika, że niema tam mowy o systemie parlamentarnym rządów. Jego brak odróżnienia władzy ustawodawczej od wykonawczej (nawet

sądowniczej gdziegdzie) przypomina do złudzenia ustroj dawnych państw absolutystycznych, Rosji carskiej np. Różni się zaś od niego tem tylko, że w dawnych państwach absolutystycznych najwyższą władzę bez odróżnienia posiadał monarcha, jednostka, — w Rosji sowieckiej zaś kolegijum, w gruncie rzeczy kierownicy partji komunistycznych. To przeniesienie atrybucyj absolutystycznych z jednostki koronowanej na grupę agitatorów komunistycznych stanowi to, co dzisiejszą Rosję z dawną łączy i co stanowi istotę tajemnicy rządów sowieckich w kraju przyzwyczajonemu do panów absolutnych! „Dyktatura proletariatu”, która w systemie Marksa miała być wykwitem demokracji, stała się — dyktaturą klikki przywódców partyjnych, niemaskowanym wcale absolutyzmem grupy!

### DLACZEGO TYFLIS?

Na miejsce obrad C. K. W. wybrano tym razem Tyflis! Dlaczego Tyflis? Prezydium zapowiadając zebranie, podało za powód, że przenosząc obrady C. K. W. do różnych „stolic SSSR.”, chce przez to zainteresować i zaznajomić ludność całego państwa z problemami ustroju. Zapewne! Propaganda przede wszystkim! Ale prezydium C. K. W. każe mu obradować w stolicy Gruzji, chciało wobec świata stwierdzić, że — kraj ten zażywa pokoju i dobrobytu, i że dotychczasowe ruchy rewolucyjne (w r. 1921 i 1924), tłumione w potokach krwi mianowicie przez bolszewicką armję czerwoną — ustaly. Dla zjednania sobie ludności prezydium C. K. W. zwolniło z więzienia patriarchę ortodoksyjnego Gruzji „katolikosa” Ambrosiosa i jego duchownych, skazanych w lecie ub. r. na 10 lat więzienia.

### STRZAŁY GRUZIŃSKIE I RADY KALININA.

Rachuby te jednak, w części przynajmniej, zawiodły. Tyflis miał — jak domosi ryski korespondent „Rzeczypospolitej” — w czasie obrad „wygląd obozu warownego”. Oddziały armji i funkcjonariusze „czeki” strzegli bezpieczeństwa członków C. K. W. A kiedy mimo to przyszło do rozruchów i strzały się przed teatrem rozległy, zaareztowano 1.600 robotników gruzińskich.

Pod koniec zaś obrad prezes C. K. W. Kalinin, zwrócił rządowi zakaukaskiej republiki (Gruzji, Armenji i Aserbejdżanu) — w słowach zresztą bardzo oględnych — uwagę, że — winien więcej pracować nad zbliżeniem ludności pracującej do rządów sowieckich i że „należy zaprzestać antyreligijnej agitacji, ponieważ ta w stosunkach zakaukaskich mogłaby (!) obrazić narodowe (!) uczucia ludności”. Radził także rządowi „przeprowadzić

## Z ruchu wydawniczego.

JERZY LIEBERT: „Druga ojczyzna”. W. Czaraki, Warszawa, 1925. Str. 29.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI: „Wiatraki”. W. Czaraki, Warszawa, 1925. Str. 42.

Główną wartość tych dwóch tomików stanowi świeżość i prostota wypowiedzenia, bez ztracania nieprzeciętnego sposobu ekspresji artystycznej. Na obydwóch debiutantach znać wpływy poetów „Skamandra”. Na Liebercie zaważyła „Droga na Wschód” Słonimskiego i „Srebrne i czarne” Lechonia; na Broniewskim bojowe wiersze Słonimskiego (n. p. „Kontrmarsz”) i „4 tom” Tuwima. Młodzi autorzy są zatem nieodrodnymi dziećmi „Skamandra” atoli — trzeba przyznać — pączkują już indywidualnymi barwami.

J. Liebert budzi miłe, wdzięczne, nutące pyłem zadumy, wizje, w rodzaju „Gołębi w kościele św. Aleksandra”:

„Gdy słońce w górę biegnie, jak złota wiewiórka,  
Potrzęsając ogonem puszystym w przestrachu,  
Dwa gołębie, w dzień letni na kościelnym dachu  
Przed upałem i kurzem kryją białe piórka.

Tutaj w cieniu bezpieczne gruchają nad miastem,  
Jak dobrze jest i chłodno pod stopą anioła,  
A gdy słońce znów przyjdzie i wszędzie jest jasno,  
Jak para oblatwieńców płynie do kościoła”.

Przejrzystość i miękkość rysunku, płynna melodyjność wiersza łączy się u Lieberta ze starannością w doborze metafor,

Wł. Broniewski szermuje hasłami pacyfizmu; obiecuje: „zaprowadzę was do Francji innej, do ojczyzny zwycięskiej miłości” (Soldat inconnu). Genezy pochodzą zabytych żołnierzy w jego „Ostatniej wojnie” dopatrywałbym się we fascynującym filmie A. Gance’a p. t. „Oskarżam”, w którym oglądamy właśnie pochód „ojców i braci” poległych na wojnie, zakopanych „setkami we wspólnych dołach”. „Wpływ” ten dowodziłby twórczego oddziaływania kina na umysły artystów...

Najlepsze utwory zbioru, jak „Śmierć”, „Cienie”, „Ja i księżyc-transformista”, oraz „Koncert” przemawiają żywo oryginalną koncepcją i realizacją pomysłów, n. p. („Koncert”:

„I nagle — ulic flety czarne  
zapięły w niebo głośnym hymnem,  
zapieczętał cienko komin-klarinet  
i zawtórował fagot rymny,  
miedziane trąby wleź i dachów  
skoczyły w usta chmur bezębnych,  
a w domów walce, kryte blachą,  
wally pięści gwiazd, jak w bębny”.

Wł. Broniewski — to natura wybuchowa, impulsywna, niespokojna, poszukująca nowych wrażeń, ale pieszcząca się słowami. Stąd pewna buta, szorstkość, nieugiętość w jego utworach.

J. Liebert, skupiony i zamknięty w sobie, faluje łagodnie smugami zamyślenia, nutą refleksji. Stąd powaga, uroczystość nastroju, chłód i spokój tej poezji.

„KONGRES — Almanach poetycki”. Kraków, 1925. „Kongres” najmłodszych krakowskich poetów zawiera utwory Mieczysława Agatalskiego,

Jana Brzękowskiego, Adrijana Czerwińskiego, Romana i Jana Alfreda Szczepańskiego. Najbardziej skryształizowaną organizację poetycką stanowi znany, czytelnikom „Głosu Narodu” heljonista — Miecz. Agatalski. Jego wiersze, acz przesiąknięte światłem „srebrnych i czarnych” zadum Lechonia, pozwalają poznać strukturę duchową autora, który poważnym gestem zapuszcza sondę myśli w głąb swego jestestwa:

„Wiem: ciche moje słowa nie zbawią nikogo,  
Spokojny i burzliwy, pyszny i pokorny,  
Zmagam się z tajemnicą wieczną i słowroga.  
Uznałem swą samotność. O wszystkim zapomnę.  
Już tylko głuche tęno swego serca słyszę,  
I wierzę upórcozywie w potępieńczej pysze:  
Życie i śmierć posiadam. Nikt nie przyjdzie po  
[imię].  
(„Samotność”).

Zyczyć y należało autorowi uszczerzenia się od zbyt uroczyściej pozy i tudzież zupełnego otrząśnięcia się z narkotyzujących filozoficzną treścią najnowszych wierszy Lechonia...

A. Czerwiński zadziwia nierównością swego talentu: obok lotnych, śmiałych strof, znajdujemy u niego ustępy niedociągnięte, zaniedbane, siabe, stworzone jakby gwoli modzie, czy jakieżś z góry wytkniętemu programowi.

Oto epilog wiersza bez tytułu, będący (mimo wolnym może) wyznaniem autora:

„A, że nie mam, jak inni, własnego sztandaru  
coby świecił dziturami od kul i krwią broczył —  
od Lomonosy rozciągnę się do Trafalgaru  
jak ciemność, a ponad nią tylko moje oczy”.

daleko posuniętą amnestję uczestników sierpniowego powstania“. Może to było zrzeczeniem posunięciem ze strony centralnej władzy! Może to nawet wpłynie na uspokojenie miejscowej ludności! Ale nie świadczy, by to uspokojenie już nastąpiło obecnie! Strzały zaś w czasie obrad C. K. W. nasze przypuszczenia zmieniają wprost w pewność!

#### UCHWAŁY I OBRADY.

Oprócz ciekawego sprawozdania rządu z kaukaskiej republiki ze stanu gospodarczego kraju, najwięcej interesującymi były referaty Czieczina o polityce zagranicznej i zast. komisarza Brjuchanowa o reformie podatków wiejskich. Czieczin jest pełen dobrych myśli co do przyszłości sowieńców. Liczy szczególnie na obecny kurs polityki Stanów Zjednoczonych i Polskę. W dyskusji Rykow (premier Rady komisarzy ludowych) zapewnił, że „SSSR. nie może uznać długów przedwojennych“.

Brjuchanow zaś zaproponował obniżenie podatków włościańskich z 470 milj. rubli na 300 i rozbudowę instytucji taniego kredytu dla rolnictwa. Nad tymi punktami trwała najdłuższej dyskusja. po czym przyjęto rezolucję, pokrywającą się w zupełności z wywodami referenta.

W ten sposób kurs „licom k dierewnje“ znalazł swój wyraz i zwyciężył w tak wysokiej instancji, jak C. K. W. W. Z.

## Z CAŁEGO ŚWIATA.

### Płatyna w Transwaalu.

Nadeszły do Londynu wiadomości o odkryciu znacznych pokładów platyny w okręgu Lydenburg w Transwaalu. Wywołały one gwałtowną zwyczaj papierów tych towarzystw, które tam nabyły tereny. Od połowy lutego do początku marca n. p. akcje Transvaal Consolidated Lands z 36 sh. podskoczyły na 60 sh., Transvaal Development z 20 sh. na 31, podobnie inne. Popyt światowy za platyną jest ustawicznie większy od podaży, wzmógł go zaś niezmiernie wzrost przemysłu elektrotechnicznego, i to usprawiedliwia zainteresowanie platynowymi papierami.

### Rozwody w Ameryce.

Waszyngtoński urząd statystyczny stwierdził raz jeszcze rzecz powszechnie znaną, że liczba rozwodów nieustannie wzrasta. W r. 1870 było w Stanach Zjednoczonych 80 rozwodów na 100.000 żonatych i zamężnych. W 1922 r. cyfra ta podniosła się do 330, a od tego czasu stale

„Druty“, rozwlekły i stanowczo zbyt „zadrucione“, robią wrażenie... persiflazu: „Druty — druty — i druty! — drucili się druty tramwaji... Nademną były druty — we mnie — i koło mnie — ponad drutami byłem — wśród drutów — i w drutach — wybiegały — zbiegały się we mnie ogromną gwiazdą — mną druty. A a ja by... by... bzzz... kach!!!... — To zaiste, nazywa się nie „przetrawić“ tematu, nie opracować materiału...  
Renard drukuje, znany z jego zeszłorocznego wieczoru autorskiego, „Alfabet“ i „Wykrzyknik“; J. Brzękowski „Epos wizyjny“, nieciekawe „Pożądanie“ i „Śpiew murarzy“, oraz prozaiyczny „Grad“. J. A. Szczepański wije się pogmatwanym splotem słów w „Szpiegu“ i w „Trampolinie“.

Jarosław Janowski. MICHAŁ ASANKA-JAPOLL: „Mowa włoskich poetów“. Kraków. Gebethner i Wolff. 1925 stron 84. Tomik, wydany bardzo starannie, obejmuje przekłady 16-tu poetów włoskich od XVI po XX wiek; znajduje się tu także utwór poety Filicai, który opiewał słynne zwycięstwo króla Jana III, oraz wiersz na cześć Krakowa, z rzadkiego tomiku: „Cracovia“, z roku 1847 (wyd. w Łozannie). Współcześni poeci po raz — zdaje się — pierwszy przemawiają do polskiej publiczności za pośrednictwem tego tomiku, na którego czele dał autor swój wiersz oryginalny: „Italjo“, poświęcony poetom: Saggio i Frattini.

„ATENEUM WILEŃSKIE“ czasopismo naukowe, poświęcone badaniom przeszłości ziem W. K. Litewskiego. Rocznik II. Zeszyt 7—8. Wilno, 1924 r.

Jednym z najważniejszych i najciekawszych momentów z dziejów Polski było współzycie Ko-

# Zycie i szkoła.

(Mundurki dla dziewcząt. — Kobieta ministrem oświaty. — Szkolnictwo duńskie. — Skorowidz szkół zawodowych).

Niedawno ogłosili dzienniki okólnik kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego, polecający wprowadzenie mundurków dla młodzieży szkół średnich od 1 września br. Rozporządzenie to odnosi się także do szkół żeńskich i położy kres pstrokaczynie i strojności naszych panienek. Drobną to sprawa, a jednak dotyczy ważnych zagadnień wychowawczych. O piękności prostoty i czystości zapomina się w tych czasach, gdzie więcej myśli się o manicure, niż o myciu się i kąpielu. Otóż skromny, czysty, a gustowny mundurki będzie też symbolem godności uczniowskiej zarówno u chłopców, jak i dziewcząt. Tu już nie będzie można mówić o nierównym traktowaniu kobiet i mężczyzn. Zresztą panienki powinny być wdzięczne za tę ostatnią reformę kuratorium, bo dłuższą zachowają najcenniejszy dar: młodość. W mundurku wygląda się młodziej i niema się pokus do różnych modnych sztuczek postarzających dziewczinną nieraz postać i twarz.

Na pozorne tylko równouprawnienie nie mogą chyba narzekać kobiety w Danji, a zwłaszcza w dziedzinie oświaty. Ministrem tego resortu w obecnym socjalistycznym gabinecie jest pani Nina Bang, pierwszy kobiecy minister Europy. Ciekawe to jest z kilku względów. Przedewszystkiem p. Bang jest do pewnego stopnia ministrem reformy szkolnej, a następnie dzieje się to w kraju o wysokiej kulturze stanu włościańskiego.

Otóż p. Bang pomieściła niedawno w „Neue freie Presse“ ciekawy artykuł na temat p. t. „Moje zadania i moje zamiary“.

Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że ustroj szkoły powszechnej w Danji jest dziś taki, jakim go ustaliła ustawa z roku... 1814. Dozór szkolny wykonuje komitet, na którego czele stoi pastor,

a drugą instancję stanowi biskup, a raczej chyba superintendent, który przy swych wizytacjach pasterskich zajmuje się też kontrolą stosunków szkolnych. Mimo częściowych nowel do ustawy zasadniczej, nowel dotyczących spraw przeważnie drugorzędnych, jak budynku szkolnego, powiększenia programu szkolnego o nowe przedmioty, główny zarys ustroju szkolnego pozostał niezmienny. I właśnie p. Bang uważa za główne swe zadanie zmienić ten stosunek szkoły do kościoła i uniezależnić ją od pastorów. Dodaje charakterystyczny szczegół, że w tem popiera ją Powszechny Związek Nauczycieli Danji, istniejący od pięćdziesięciu lat.

Ponieważ już w części Szlezwigu odzyskanej na Prusach wprowadzono bardziej zawodowe dozory szkolne i dało to bardzo dobre rezultaty, spodziewa się pani Bang, że i w Danji reforma ta znajdzie popleczników.

Rozważnie dodaje jednak p. ministerka (chyba tak?), że zmiana kierownictwa szkół nie jest wcale celem ostatecznym, bo to tylko środek prowadzący do rozwoju szkolnictwa.

Reformę szkolnictwa średniego przygotowuje komisja złożona z profesorów uniwersytetu i szkół średnich.

Jak społeczeństwo duńskie dba o nauczanie powszechne i rozumie konieczność tych wydatków, o tem świadczą cyfry budżetu. Państwo wydało w roku 1922 na szkoły 50 milionów koron, a gminy 55 milionów. Wydatki na naukę, oświatę i sztukę stanowią w budżecie Danji 17%.

Niedawno pisaliśmy o szkołach zawodowych i wyraziliśmy życzenie, by jak najrychlej wyszedł informator obejmujący wszystkie zakłady tego rodzaju w Polsce. Obecnie właśnie ukazał się „Wykaz szkół zawodowych Ministerstwa W. R. i O. P.“ w cenie 1 zł. Początek już zrobiony; informacje szczegółowe można już dać młodzieży i rodzicom. F. B.

wzrasta w mocnym tempie. Według zestawień urzędu waszyngtońskiego w dwóch wypadkach na trzy żądających rozvodu jest kobieta. Powodem trzeciej części podań o rozwody jest „brutalne obchodzenie się“, a również jednej trzeciej „złośliwe opuszczenie“. Natomiast zakaz picia alkoholu wprowadzony w Ameryce sprawił, że nałogowe pijaństwo męża, które było dawniej powodem trzech procent rozwodów, obecnie figuruje tylko w bardzo małej części podań.

KRZYWA WIEŻA W PIZIE W NIEBEZPIECZENSTWIE. Kąt nachylenia słynnej wieży w Pizie wzrasta. Obecnie stwierdzono, że w ciągu ostatnich 100 lat pochyliła się znów znacznie tak, iż postanowiono wszezać pospiesznie roboty dla zapobieżenia katastrofie. Architekci przypuszczają, że przyczyną pochylenia się wieży musi być jakiś podziemny strumień, który podmywa fundamenty.

ŚNIEGI W ANGLJI I NA ISLANDJI. Po dotychczasowej pogodzie Anglja i Walja doczekają

rczy z Litwą. Wynikiem tego współzycia było to, że kultura polska podbiła kulturę litewsko-ruską i związała silnie oba kraje polski i litewsko-ruski w jedno wielkie państwo. Ten przemożny wpływ kultury polskiej nad kulturą litewsko-ruską nie podobał się wielu uczonym rosyjskim i ruskim, którzy starali się go w swoich dziejach albo obniżyć, albo też przemilczeć. Ze strony polskiej zrodziła się konieczność obrony tego wpływu. Z radością powitać należy każdy wysiłek na tem polu. Jednym z takich wysiłków jest czasopismo, wychodzące pod kierunkiem Kaz. Chodyńskiego w Wilnie, p. t. „Ateneum Wileńskie“. Ostatni zeszyt (7—8) tego pisma z drugiej połowy r. 1924 przyniósł kilka interesujących rozpraw. Na czele stoi pośmiertne wspomnienie, poświęcone znanemu historykowi, Stanisławowi Smolce (1854—1924), pióra samego redaktora. Autor przypomina, że Smolka „ogarniając rozległe horyzonty w swej pracy nad przeszłością Polski, nie zapomniał i o jej kresach wschodnich, ale wskazał, gdzie mamy zwrócić naszą pilną uwagę. Ciekawą jest następna sumienna rozprawa Stefana Ehrenkrentza p. t. „Stan badań nad statutami litewskimi“. Dowiadujemy się z niej, że trzy były redakcje statutu litewskiego z lat 1524, 1566 i 1588, wszystkie opracowane w języku ruskim (a właściwie w t. zw. białoruskim kancelaryjnym, przesiąkniętym językiem cerkiewnym i polskim). Kiedy uczeni rosyjscy uważają za źródło statutów jeżeli nie całkowite, to ogromnie przemagające instytucje i prawa ruskie, to Polacy, podkreślając ogromny wpływ praw i instytucyj polskich na genezę statutów, nie zaniedbują równocześnie podkreślić wpływów innych, jak: litewskich, ru-

skich i niemieckich. Autor, badając dzieła uczonych rosyjskich i ruskich, dotyczące statutów litewskich, dochodzi do tego wyniku, że „nawet tam, gdzie mamy do czynienia z gruntowną wiedzą i opanowaniem źródeł, częstokroć spotykamy się w ostatecznych wynikach, podawanych przez badaczy (rosyjskich i ruskich), z jednostronnym ujęciem sprawy“ (str. 340). Interesującym jest również historyczno-bibliograficzny szkic Wład. Konopczyńskiego p. t. „Tajemnica Michała Jana Paca, marszałka Generalności Litewskiej podczas Konfederacji Barskiej“. Pod tym fascynującym trochę tytułem opowiada nam autor o poszukiwaniach za archiwum głównem Generalności Litewskiej, którego część, archiwum skarbowe, w r. 1914 się odnalazła w Muzeum Narodowym Słowackim, reszty zaś wywiezionej do Paryża i stamtąd w niewytłomaczony dotąd sposób, prawdopodobnie sprowadzonej na Litwę, nie dało się odtąd, poza jednym rękopisem, odszukać. Szkic historyczny Stanisława Kościłkowskiego p. t. „Z dziejów Komisji Skarbowej Litewskiej w początkach panowania Stan. Augusta 1765—1780“ omawia dzieje tej komisji, podaje krótkie charakterystyki kilku komisarzy i wybijającej się zśród nich postaci Antoniego Tyzenhauza, podskarbiego nadwornego litewskiego. Przyczynek historyczny Henryka Łowmiańskiego p. t. „Papierne wileńskie XVI wieku“, których w Wilnie w tym czasie było 3 lub 4, miscelanea, przegląd krytyczny i indeks autorów, osób i miejscowości do I rocznika (1923) „Ateneum Wileńskiego“ zamykają 7—8 zeszyt tego pisma. J. Wl.

się znacznych mrozów i opadów śnieżnych. Zwłaszcza w północnej Walji pokład śniegu wynosił do 4 cali. Mroźne wiatry wpłynęły na znaczniejsze niżki temperatury. Podobnie z Islandji nadeszły wiadomości o nieoczekiwanych dotąd mrazach i śnieżnych zawieruchach.

**WYŻSZA SZKOŁA HOTELOWA** powstaje w Heidelbergu w kwietniu. Wymagane jest ukończenie szkoły średniej. Nauka języka francuskiego i angielskiego będzie obowiązkowa. Po ukończeniu szkoły rozdawane będą dyplomy.

**NARKOTYZM WŚRÓD WIELKICH PISARZY.** Ostatni numer „Revue Universitaire” zawiera artykuł pod tytułem: „O wpływie środków podniecających na wielkich pisarzy”. Artykuł podaje obfitą listę pisarzy, którzy używali najrozmaitszych narkotyków. I tak: Hoffmann, Poe i Verlaine byli alkoholikami. Gautier, Baudelaire podniecali się haszyszem. De Quincey uchodził w całej Europie za największego opiumistę. Zorraín utonął w eterze, a de Maupassant doprowadził do szczytu metodę narkotyzowania się, łącząc morfinę z eterem i kokainą.

**MEDJUM W KLATCE.** Society for Psychical Research sprowadziło z Ameryki sławne medjum George'a Valentine na szereg prywatnych seansów. Dla zupełnej kontroli zamknięto medjum w silnej drucianej klatce, ustawionej w rogu pokoju. Toteż publiczność z ciekawością oczekuje nieznanych jeszcze rezultatów doświadczeń, tem bardziej, że w poprzednio urządzanych seansach Valentine udzielał wskazówek medycznych, otrzymywanych od swego „ducha” Dra Barnetta i podobno przepisywał trafne kuracje dla niewidzialnych chorych.

**REKORD SZYBKIEGO ŚLEDZTWA** odniósł sąd przysięgłych w Durhan, w sprawie 40-letniej Annie Lynn, oskarżonej o morderstwo popełnione na mężu. Doniesienie o zbrodni wpłynęło przed 10 dniami i w tym samym dniu obwinioną aresztowano. W oktawę aresztowania odbyła się rozprawa, trwająca do późnego wieczora. Mimo rześmitych lez oskarżonej i kobiet na widowni, trybunał nie znalazł okoliczności łagodzących, za jakie obrona chciała podać niewierność męża i jego złe obchodzenie się. Po krótkiej naradzie sędziowie weszli z nakrytymi głowami i przewodniczący odczytał wyrok śmierci.

## KRONIKA KRAJOWA.

Ostateczny wyrok w procesie red. Wasilewskiego.

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego, skazujący naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej”, p. Wasilewskiego, na tydzień aresztu, 600 złotych grzywny i opłaty, za zniesławienie komitetu uczczenia ś. p. prez. Narutowicza.

**GDZIE MAJĄ SPOCZAĆ ZWŁOKI SŁOWACKIEGO.** W niedzielę odbyło się we Lwowie zebranie reprezentantów oświaty, literatury, celem omówienia sprawy sprowadzenia zwłok Słowackiego. Ustalono, że należy dążyć do sprowadzenia zwłok do kraju i złożenia ich na Wawelu.

**LUDNOŚĆ STOLICY.** Ludność Warszawy w dniu 1 stycznia 1924 r. wynosiła 965.237 głów, w tem chrześcijan 644.763 (66.8 proc.). W 1922 r. chrześcijan było — 66.3, a żydów — 33.7 proc., widzimy więc, że odsetek żydów zmniejszył się, a nawet liczba ich zmalała, bowiem w 1922 r. było ich w Warszawie 321.997. Przyrost naturalny ludności Warszawy w r. 1924 wynosił 6.178 osób, przyrost napływowy (według danych Biura adresowego) 15.082 osoby.

**REKOLEKCJE W KATEDRZE KIELECKIEJ.** Z Kielec piszą nam: Co rok odprawiają się w Katedrze kieleckiej na początku Wielkiego Postu rekolekcje, co rok tłumy wiernych zapełniają kościoły, ale nigdy jeszcze rekolekcje wielkopostne w Katedrze nie cieszyły się taką frekwencją, jak w roku bieżącym. Rekolekcje prowadził ks. kanonik Stanisław Marchewka z Jędrzejowa, misjonarz diecezjalny, przy pomocy ks. Józefa Marchewka, proboszcza z Masłowa. Codziennie były głoszone trzy nauki ogólne i jedna stanowa. Na mszaniach wieczornych taki panował ścisł w Katedrze, że wiele bardzo osób stało na dworze, ponieważ deszczu i zimna. Szczególniejszą frekwencją cieszyły się nauki stanowe. Wspaniałą był widok, gdy wieczorem w niedziele obszerne Katedra kielecka cała zapełniła się mężczyznami, w ponie-

działek o g. 3 po południu matkami, a wieczorem o 7-mej młodzieńcami. Do Komunii generalnej w dniu 5 b. m. przystąpiło 2.400 osób. Dowodzi to, że społeczeństwo nasze, mimo hasel wyrotowych, nie dało się obalamucić, nie chce żyć bez Boga, bez religii. Choć w ostatnich czasach zapanowała u nas wskutek agitacji wyrotowej pewna oziębłość i obojętność religijna, ewangelia wielkopostne, zwłaszcza w Kielecach, świadczą, że to był chwilowy tylko nastrój. Pod koniec rekolekcyj zgromadzone tłumy w Katedrze serdecznie dziękowały misjonarzom za ich pracę, zapraszając ich znowu na drugi rok z rekolekcjami.

**WYPRAWA POLSKICH MYŚLIWYCH NA DZIKI DO AZJI MNIejszej.** Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń łowieckich organizuje wyprawę na dziki do Azji Mniejszej. Wyprawa bę-

działek miała charakter nie tylko sportowy, ale także i przemysłowy. Stwierdzono, że w Azji znajduje się większa ilość dzików, zagrażających poważnie rolnictwu. Rząd turecki obiecuje pomoc przy organizacji łowów na dziki, których liczą tam na dziesiątki tysięcy.

**STRAJK ROBOTNIKÓW NAFTOWYCH.** W Iwoniezu wybuchł strajk wszystkich robotników pracujących w przemyśle naftowym, ponieważ zarząd kopalni od kilku miesięcy nie wypłaca należności bezrobotnym.

**SAMOBÓJSTWO PO WYKRYCIU NADUŻYĆ.** W związku z wykrytymi nadużyciami w elektrowni miejskiej w Toruniu, otrął się onegdaj w nocny rada miejski, inż. Stefan Zborzyl, który z ramienia rządu był kierownikiem kontroli zarządu przemysłowego elektrowni miejskiej.

## Szczegóły katastrofy pożaru w Rakowicach.

### Splonęły aparaty bojowe.

W sprawie onegdajszego pożaru na lotnisku w Rakowicach dowiadujemy się o następujących szczegółach, towarzyszących katastrofie. Hangar, w którym powstał ogień, znajdował się w środku lotniska między dwoma hangarami, w których również w chwili pożaru umieszczonych było po pięć samolotów. Jak się obecnie okazuje, spalony doszczętnie hangar zawierał pięć nowych samolotów „A. 300. Serja IV” z włoskiej fabryki Ansaldo. Aparaty były uzbrojone w kabiny maszynowe i wszystkie urządzenia bojowe.

W chwili spostrzeżenia pożaru nadbiegli robotnicy usiłovali wyprowadzić samoloty z płonącej hali, jednak pierwszy aparat, nieumiejętnie wyciągany, przewrócił się i zatarasował wyjście. Aparat ten, objęty ogniem, eksplodował, powodując wybuchy motorów czterech pozostałych samolotów. Ogień strawił doszczętnie wszystkie samoloty, tak, że całe miejsce, gdzie stał hangar, pokryte jest zgłiszczami i powykrecanemi sztabami żelaznych części konstrukcji aparatów.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej, oraz pomocy oddziałów wojskowych, zdołano uchronić od zniszczenia sąsiednie hangary, w liczbie 4-ch, ze znacznym taborem lotniczym. Również ocalała zbrojownia 8 pułku ułanów, mieszcząca się opodal miejsca pożaru, natomiast ucierpiała nieco kuchnia wojskowa, gdzie splonęły okiennice i niektóre części drewniane.

### Sledztwo wojskowe.

W kilka godzin po wypadku przybył na miejsce katastrofy szef prokuratury wojskowej pułk. k. s. Dr Bartik z komendantem żandarmerji. Koło godz. 9 wieczór zjawili się na miejscu starosta kra-

kowski Dr Bał z nadkom. Dyr. policji Drem Marcem, którzy odbyli konferencję z komisją wojskową. Przez cały wczorajszy dzień wojskowy sędzia śledczy i prokurator przesłuchiwali oficerów lotników oraz personal warsztatowy.

### Domniemana przyczyna pożaru

#### Wyrób dziecięcych samolotów.

Jak dotąd, przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Śledztwo skierowane jest głównie przeciwko dwóm robotnikom warsztatowym, którzy otrzymali wypowiedzenie służby z dniem 15 b. m. Dochodzenia są o tyle utrudnione, że klucz do bramy hangaru nie był stale w jednych rękach, ale powierzony był różnym osobom. W godzinach wolnych od służby, od 1—3 popoł., pracowało w małej ubikacji warsztatowej wewnątrz hangaru kilku robotników, którzy wykonywali roboty „na fuchę”, t. j. dla własnej korzyści. Mianowicie wyrabiali tam dziecięce samoloty, które następnie pozbywali firmom zabawkarskim.

Według przypuszczenia, ogień powstał przy lutowaniu części metalowych zabawek i stąd przetruciu się do hangaru. Przeciw tym domysłom przemawia okoliczność, że ogień powstał w hangarze po przeciwnej stronie. W chwili wybuchu pożaru klucz od hangaru posiadał szeregowiec Krawczyk, którego też natychmiast aresztowano. Jak slychać, w wyniku dalszych dochodzeń osadzono w areszcie prewencyjnym trzech robotników warsztatowych, którzy nie umieli wyjaśnić co robili, gdy powstał ogień. Dalsze śledztwo w toku. Jak się dowiadujemy, niebawem zjedzie do Krakowa specjalna komisja wojskowa z Warszawy, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń.

## KRONIKA KRAKOWSKA.

### Nowe zarządy drogowe.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpi reorganizacja państwowych zarządów drogowych na terenie okręgowej Dyrekcji robót publicznych w Krakowie. Z dotychczasowych 10-ciu zarządów drogowych pozostawionych zostanie tylko sześć, a to: 1) w Krakowie z zakresem działania na powiaty: Kraków, Wieliczka, Chrzanów, Bochnia, Brzesko i Myślenice; 2) w Białej (pow. Biała, Żywiec, Oświęcim i Wadowice); 3) w Nowym Targu (Nowy Targ, Maków, oraz Spisz i Orawa); 4) w Nowym Sączu (Nowy Sącz, Grybów i Limanowa); 5) w Jasle (Jasło i Gorlice); i 6) w Tarnowie (Tarnów, Dąbrowa, Pilzno, Mielec i Ropczyce).

Kompetencja zarządów drogowych obejmować będzie sprawy budowy i utrzymania dróg państwowych, oraz sprawy zwastwa technicznego i utrzymania budynków państwowych. Jedynie Zarząd drogowy w Krakowie nie będzie prowadził spraw architektoniczno-budowlanych, gdyż powierzono je na całym terenie krakowskiego Zarządu drogowego państwowemu Zarządowi architektoniczno-budowlanemu.

### B. gen. Nastoupil zostaje w Krakowie

DO DNIA 1 LIPCA B. R.

W swoim czasie donosiliśmy, że odnośne wła-

dze krakowskie zarządziły wydalenie z granic państwa b. gen. austr. Nastoupila, dowódcy twierdzy krakowskiej w czasie wojny światowej, zamieszkałego obecnie w naszym mieście. Termin opuszczenia Polski wyznaczyły władze do dnia 15 b. m. Na skutek zabiegów p. Nastoupila w poselstwie czesko-słowackim w Warszawie, oraz osobistych interwencji konsula czeskiego w Krakowie, Ministerstwo spraw wewnętrznych przedłużyło termin pobytu p. Nastoupila w Polsce do dnia 1 lipca b. m.

### Akcja dobroczynna w szkołach powszechnych.

W miesiącach październiku, listopadzie i grudniu ub. roku, oraz w styczniu i lutym b. r., około 4.000 dzieci biedniejszych korzystało codziennie z masowego dożywiania, otrzymując mleko lub kakao na mleku, względnie herbatę z mlekiem, przeważnie z bułką lub chlebem, niekiedy z masłem. Około 500 dzieci otrzymywało codziennie porcję tranu. Ponadto rozdano działwie bezpłatnie: 684 par obuwia, dano naprawić 99 par, rozdano całych ubrań lub sukienek 397 sztuk, materiału na całe ubranie 48 sztuk, spodni lub bluzek 64, płaszczy 125 i 1 futerko, sweaterów i trykotów 112, ciepłej bielizny 84 par, koszul 378, majtek lub kalosonów 88, pończoch lub skarpetek 581 par, obuwczyk do nosa 337, rękawiczek 208 par, czapek, zarekawków i kominiarek 150 sztuk, oprócz tego

bardzo wielkie ilości różnych przyborów do pisania. — Akcja rozwija się dalej i jest nadzieja, że z końcem roku szkolnego cyfry tu podane dojdą do podwójnej wysokości.

#### Opieka nad wdowami i sierotami po oficerach.

Ze sprawozdania Wydziału i Rady Nadzorczej Twa opieki nad wdowami i sierotami po oficerach dowiadujemy się, że Towarzystwo w roku zeszłym rozdało 106 zapomóg pieniężnych, zakupiło i rozdało cztery i pół wagonu węgla, dwie skrzynie jaj, dwa cetnary metr. mąki, dwa cetnary metr. cukru, jedną maszynę do szycia, 720 bochenków chleba, trzy sztuki płótna, siedm kilo podszew i t. d. Jedną sierotę zaopatrzono w książki i oddano do szkół; dwie osoby leczono na swój koszt w szpitalu. Ogółem rozdano 400 kapieli, bezinteresownie ofiarowanych przez właścicieli Swoszowic. Dojazd do Swoszowic opłacało Towarzystwo. Finansowo przedstawił się dochód Towarzystwa w kwocie 10.360 zł. 34 gr., rozchód w kwocie 7.005 zł. 09 gr.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Wydziałowi, Walne Zgromadzenie dokonało wyboru nowego Wydziału.

Kraków, 13 marca.

Piątek 13: Niefora b. w.

Sobota 14: Matylda król.

Sobota 14: Wschód słońca o godz. 6.20, zachód o godz. 18.

**NIEDZIELNE UROCZYSTOŚCI.** W niedzielę 15 b. m., o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w Towarzystwie Sztuk Pięknych otwarcie wystawy obrazu Wincentego Wodzinowskiego p. t.: „Dzień Zaduszny w Katedrze Wawelskiej”. — Również w niedzielę (11 rano) odbędzie się w państw. Zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie uroczystość poświęcenia polichromji kaplicy zakładowej (dzieło prof. Bukowskiego).

**LOSY LAMP ORJENTACYJNYCH.** Wydział policyjno-budowlany magistratu krakowskiego przeprowadza obecnie instalacje światła elektrycznego nad bramami domów w ulicach Karmelińskiej i Łobzowskiej. Umieszczenie lamp orientacyjnych na tych ulicach nastąpi po decyzji wydziału samorządowego we Lwowie, dokąd właściciele realności skierowali protest z powodu nałożenia na nich obowiązku pokrywania kosztów oświetlenia.

Magistrat krakowski wysłał ze swojej strony do wydziału samorządowego oświadczenie, w którym motywuje prawne podstawy wprowadzenia lamp orientacyjnych. Magistrat powołuje się na art. 27 ustawy o tymczasowym zasileniu finansów komunalnych, oraz na paragrafy 60 i 102 statutu dla gminy m. Krakowa. Nadto magistrat zauwa-

ża, że ryczałtowa opłata 53 zł. rocznie za prąd nie obciąża zbyt wiele właścicieli realności, względnie lokatorów, tem więcej, że na inauguracyjnym zebraniu wszystkich stowarzyszeń właścicieli realności nie padło słowo protestu przeciw wprowadzeniu lamp orientacyjnych.

**STAN BEZROBOCIA.** Według danych statystycznych, odnośnie do stanu bezrobocia na terenie m. Krakowa, miesiąc luty wykazał nieznaczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Ogółem zarejestrowano w tym miesiącu 2.200 bezrobotnych, z czego zaledwie 285 korzystało z zasiłków rządowych. W najbliższym czasie nastąpi niewątpliwie dalsze zmniejszenie liczby bezrobotnych ze względu na rozpoczynający się już ruch budowlany. Od dnia 1 b. m. robotnicy budowlani, nie mający zarządzenia, otrzymują zasiłki z funduszu bezrobocia.

**CZY NASZĄ POLICJĘ OBOWIĄZUJĄ PRZEPISY PORZĄDKOWE?** Otrzymujemy następujące uwagi: Poważne pytanie zadaje sobie bezwzględnie każdy częściej jeżdżący krakowskim tramwajem. Wedle przepisu wydanego przez dyrekcję tramwajową, należy wsiadać tylną stroną wozu, wysiadać zaś przednią. Konduktorzy w ostatnich dniach nawet bardzo energicznie przestrzegają tego przepisu, czemu należy tylko przyklasnąć. Ale wszystko to pójdzie na marne, gdy nasza policja do tych przepisów nie będzie się stosować. Jeżdżę często tramwajem i mam możność obserwacji: policjant zawsze wsiada z przodu. Zainterpelowałem o to konduktora — „kto z nimi dojdzie do ładu” — była odpowiedź. Taki stan na dłuższą metę jest nie do zniesienia, bo któż ma przestrzegać przepisów porządkowych, jak nie policja? Kto ma dawać dobry przykład? Obowiązkiem publiczności jest piętnować publicznie policjantów zapominających, jakie obowiązki nakłada na nich noszenie munduru policji państwowej.

**WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO.** W nocy z 10 na 11 b. m. włamali się nieznani sprawcy do urzędu pocztowego Nr. 4 przy ul. Podwałe 3. Po rozbiciu trzech kasetek półręcznych, włamywacze skradli gotówkę, oraz w znacznych pocztowych około 1.100 zł., dwie pieczęcie urzędowe: okrągłą z orłem i z napisem „Urząd pocztowy i telegraficzny Kraków 4” i owalną bez orła z tym samym napisem.

**DEFRAUDACJE W KASIE AKADEMICKIEJ.** Wydział Tow. Wzaj. Pomocy U. U. J. w Krakowie komunikuje, że Komisja kontrolująca tegoż Towarzystwa wykryła niedobór w kasie Towarzystwa, powstały w ubiegłym roku administracyjnym. Skutkiem tego wdrożono jaknajściślejsze dochodzenie, z których okazało się, że istnieją poszlaki co do winy jednostki, która nie jest aka-

demikiem. Przeciw tej jednostce wdrożono wszelkie ustawami przewidziane środki.

**ZNOWU NADUŻYCIA.** Policja krakowska aresztowała administratora kliniki neurologiczno-psychiatrycznej, Władysława Proszowskiego, pod zarzutem nadużyć w dziale administracyjnym. Nadużycia miały się tyczyć fałszywych książekowań.

#### Zawiadomienia i komunikaty.

„Przemiany powierzchni ziemi”. Pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. U. J. Jerzy Smoleński dzisiaj, w piątek, o godz. 7 wiecz., w Zakładzie mineralogicznym U. J. (Gołębia 1. 11).

**MIASTA WŁOSKIE NAD ADRJATYKIEM — PADWA.** Pod powyższym tytułem wygłosi ks. Dą. Tadeusz Kruszyński odczyt w miejskim Muzeum przemysłowym dziś, w piątek, dn. 13 b. m. o godz. 7 wieczór.

**ODCZYT K. H. ROSTWOROWSKIEGO.** W sobotę 14 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie, ul. Krupnicza 29, wieczorek, na którym wygłosi odczyt K. H. Rostworowski. Po odczycie produkcje orkiestry, śpiew solo p. Maryli Hubertówny i koncert nowo zainstalowanej stacji „Radio”. Dochód przeznaczony na cele kulturalne młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej.

**WIECZÓR KU CZCI POLSKICH LAUREATÓW NOBLA** urządza sekcja akademicka Sodalitji Marjańskiej w niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 6 i pół w sali sodalicyjnej, obok kościoła św. Barbary. Uroczajony program stanowić będą między innymi: recytacje najpiękniejszych ustępów z utworów Laureatów, szkice „Prawda historyczna w trylogii” i „Ideologia twórczości Reymonta”, autorecytacja K. Gołby, pieśni Galla i Moniuszki w reprodukcji J. Salawy i t. d.

„JEDNOŚĆ”, dwutygodnik, bezpartyjne pismo pracowników publicznych, wydawane przez Związek Zrzeszeń prac. publ. wojew. krak., opuści prasę w najbliższych dniach. Redakcja mieści się przy ul. Garncarskiej 1. 7, I. p. Prenumerata do końca roku wynosi 3 zł. (kwartalnie 1 zł.). Wpłacać ją można na konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 404.983.

#### Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Alcesta”.

Sobota: (Nowość) „Don Juan” J. Zorrilli (gościnnie występy J. Węgrzyna).

Niedziela popoł.: „Szkłana góra”; wieczór: (Nowość) „Don Juan” J. Zorrilli (gościnnie występy Węgrzyna).

JERZY BRAUN.

45

## Kiedy księżyc umiera.

Archipelag, niezmiernie bogaty i wysoko rozwinięty cywilizacyjnie, miał swoje własne warsztaty techniczne. Na wyspie Koroe-Istma było nawet coś w rodzaju bardzo pomniejszonego „Miasta Olbrzymów” z pod Asar. Ale urządzenia te i warsztaty nie były w stanie wyprodukować tyle materiału, ile go było trzeba dla tak olbrzymiej gromady napływających ludzi. Zwiększa rezerwoary ze zgęszczonym powietrzem wyczerpywały się szybko, grożąc i tym smutnym resztkom ludu Asaras całkowitą zagładą. Jedynie wody było pod dostatkiem, bo wspaniałe filtry pracowały ze zwiększoną wydajnością, dostarczając życiodajnego płynu.

Nabu, okrzyknięty jednogłośnie wodzem i jedynowładcą tego ostatniego skrawka królestwa Asaras, czynił, co mógł, aby jakoś uspokoić, natchnąć otuchą i zorganizować te oszalałe z rozpacz, zdruzgotane nieszczęściem masy. Przez dwa dni i dwie noce jeszcze przyjmowano nadpływających bez przerwy uciekinierów, umieszczając ich we wszystkich większych gmachach i specjalnych obozach z trudem i troską mozolną się, by tym nieszczęśliwcom zapewnić jakąś taką ochronę przed dziennym żarem i mrozem nocnym oraz dostarczyć im koniecznej dla podtrzymania życia ilości powietrza.

Po dwu dniach ostatnie okręty wyrzuciły w portach Archipelagu swój straszliwy ładunek.

Razem około półtora miliona ludzi przewieziono z kontynentu na wyspy. Było to wszystko, co ocalało z pogromu, dokonanego przez żywoły i wrogie ludy. Tych, co nie zdążyli wyslizgnąć się z objęć katastrofy i schronić na okręty, wyciał w pień i wytepił doszczętnie okropny najazd barbarzyńców.

Nabu sformował naprędce armję z luźnych gromad żołnierstwa, przetransportowanych z Gismihill i z Ibal, oraz z powołanych pod broń mieszkańców Archipelagu. Zorganizował flotę wojenną, która była jeszcze bardzo liczna i stosunkowo mało ucierpiała w tej wojnie, poczem wysłał parę dużych i około pięćdziesięciu małych okrętów, aby nękały barbarzyńców i ludzi Dar ustawicznym ostrzeliwaniem wybrzeża. Dokonawszy dzieła uspokojenia i organizacji, odetchnął.

Na radzie wojennej złożył swoją władzę w ręce doświadczonego gubernatora Archipelagu i oświadczył, że tegoż samego dnia udaje się daleko na Południe, na poszukiwanie syna królewskiego Amir-Kiwi, który uwiózł kapiańską córkę, Elen.

Próżno błagali go członkowie rady i naczelnicy wysp Archipelagu, aby pozostał z nimi.

— Zginiemy tutaj bez ciebie! Nie opuszczaj nas! — wołali.

Wielu z nich ofiarowało się na ochotnika, że pójdą na południe sami i odnajdą mu tą, której szuka.

Ale Nabu był niewzruszony.

Jakaś dziwna moc, jakiś nakaz wewnętrzny krzyczał mu pod czaszką, że czas najwyższy na niego. Czuł, że musi, musi porzucić wszystko i iść za głosem przeznaczenia.

— Wodzu — nastawali nań wciąż tamci — jesteś naszą głową i ostoją. Nie wolno ci opuszczać nas w tej strasznej burzy nieszczęścia. Nie wolno ci narażać się na śmierć pewną, a tam, na południu, pod równikiem, niechybnie zginiesz.

— Puście mnie! Trud mnie złamał. Nie jestem już tym samym wielkim dowódcą Nabu. Ten Nabu, który stoi przed wami, to mały, cichy człowiek, złamany nieszczęściem ojczyzny i nadludzkim wysiłkiem wyczerpany doszczętnie. Pozwólcie mi odejść.

Gdy Nabu powrócił z rady wojennej na swoją kwaterę, wezwał do siebie oczekujących już oddawna nań ludzi. Było to pięciu lotników królewskich, którzy brali udział w pościgu za Amir-Kiwi i dotarli aż do Gór Słonecznych.

Weszli, a Nabu kazał im usiąść.

— Obserwatorja z Archipelagu powiadomiła nas, że Amir-Kiwi kieruje się wciąż na południe — opowiadali. — To samo twierdzili żeglarze z kraju Itu-Bo, nań południowym wybrzeżem Dźdźystego Morza. Mogliśmy swobodnie wylądować wśród nich i zasięgnąć informacji, gdyż Timrowie z Itu-Bo są obecnie dla ludzi z Asaras przyjaźnie usposobieni. Są oni w tem samym, co i my położeniu, bo na ich urodzajne i piękne siedziby łakomia się również barbarzyńcy i napierają na nich z południa. Widzieli oni latawiec Amir-Kiwi, zdążający szybkim lotem ku Góróm Słonecznym, poczem znikł za ich ścianą.

— Czy tylko wy dotarliście do Gór Słonecznych? — zapytał Nabu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Repertuar Operetki.

Piątek: „Hrabina Marica”.  
Sobota: Po południu „Hrabina Marica”; wieczorem „Cloelo”.

## Repertuar „Bagatel”.

Piątek: „Zoneczka z Variété”.  
Sobota: Po południu „W sieci” (ceny niższe); wieczorem „Zoneczka z Variété”.  
Niedziela: Po poł. „Taniec o północy” (ceny niższe); wieczorem „Zoneczka z Variété”.

## Repertuar koncertowy.

Piątek 13 b. m.: Wieczór bułgarski.

WANDA: „Arabka”, dramat w 8 aktach.  
SZTUKA: „Nanon” dramat w 8 aktach, w roli głównej Maw Muray. Pozatem komedia.  
PROMIEN: „Tragedja podlotka”, dramat w 10 aktach.  
UCIECHA: „Dama z Kasyna gry”; w głównej roli Nita Nalgi i Konrad Nagiel.  
REDUTA: „Pajaki Paryża”; w głównej roli Girard, Sandra Milowanoff, Biscot.

## Komunikaty teatrów krakowskich

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Jutro wchodzi na afisz arcydzieło literatury hiszpańskiej, narodowy poemat Joségo Zorrilli: „Don Juan”, w niezrównanym przekładzie kierownika literackiego Teatru Narodowego, p. St. Miłaszewskiego. Wykonawcą roli tytułowej jest znakomity artysta warszawski, p. Józef Węgrzyn, którego niepospolita kreacja była głównym czynnikiem wyjątkowego powodzenia tej sztuki w Warszawie. Występy Józefa Węgrzyna, który 102 razy z rzędu dźwigał ciężar tej wyjątkowej, wyczerpującej roli, obliczone są na krótki okres czasu.

OPERETKA „NOWOŚCI”. Jutro, w sobotę, ostatnia nowość operetkowego sezonu „Cloelo” Lehara. Główne role kreują pp.: Czernekówna (Cloelo), Kramerówna, Piłarski (junior), Wesółowski, Berski, Rewski i Soliński. Nowe dekoracje. Oryginalne kostjomy damskie. Balet „Apasze” układu Ciesielskiego.

JÓZEF HONTI, świetny pianista węgierski, który za granicą zalicza się do najwybitniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę 15 b. m. i odegra Beethovena Koncert C-dur z udziałem orkiestry symfonicznej, która pod dyrekcją znakomitego dyrygenta I. Neumarka wykona nadto „Don Juana” R. Straussa, „Elegję symfoniczną” Mengelberga i „Uwerturę do Egmonta”.

## „KSIĘGARNIA KRAKOWSKA”

Kraków, św. Tomasza 35. (dom Głosu Narodu)  
poleca:

## Dla P. T. Księży Katechetów

Obrazy biblijne serja I., 24 tablic kolor., wyd. Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, z ramą do wkładania pojedynczych obrazów zł. 50.—, bez ramy w rulonie zł. 40.—.

## Na uroczystość św. Józefa:

Ks. Bilczewski: Święty Józef, Patron Kościoła powszechnego — 10 gr. Chwalmy Józefa Świętego, czyli krótkie nabożeństwo do św. Józefa — 20 gr. Krótkie nabożeństwo do Świętego Józefa — 5 gr. Ks. Tylka: Litanja do św. Józefa — 50 gr. Ks. W. A.: Nowenny do św. Józefa z dodatkiem modlitw odpustowych 30 gr.

W najbliższych dniach otrzymamy Praefatio St. Joseph ze śpiewem i bez śpiewu — 60 gr.

## Dla uczestników pielgrzymki do Rzymu:

Ks. Smoczyński: Rzym, jego kościoły i pomniki. Upominek pielgrzymom polskim, w ozdobnej oprawie płóciennej zł. 3. Rozmówki polsko-włoskie z dokładną wymową zł. 1.20. Giannini: Jak nauczyć się po włosku, cz. I—II — zł. 3.10.

Księgarnia oprócz składu głównego wydawnictw Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, posiada i ekspeduje Księgarniom z oryginalnym rabatem: Haggard: Ona (Dzieje niezwykłej wyprawy) powieść w dwóch tomach zł. 6. O. Bernardino Rizzit: Berceuse (Kotysanka) zł. 1. Ks. Dr Krzemieniecki: Procedura administracyjna w kodeksie prawa kanonicznego zł. 10. Nowe katalogi w druku na ukończeniu.

KINO

Od soboty  
d. 7 marca

ARABKA

Od soboty  
d. 7 marca

Wspaniały dramat europejsko-wschodni w 8 aktach. W głównej roli Marja Jakobini i Harry Liedke.

Film, w którym wyrafinowany przepych Paryża walczy o lepsze z majestatycznym pięknem wschodu.

Początek seansów o godz. 4 1/2, 6, 7 1/2 i 9. W niedzielę o godz. 3.

WANDA

## Z sali odczytowej.

Prof. Ciechanowski o wychowaniu harcerskiem.

Dnia 11-go bm. wygłosił prof. Uniw. Jag. Dr Ciechanowski interesujący odczyt o wychowaniu harcerskiem. Prelegent wykazał, że wychowanie to jest koniecznym uzupełnieniem pracy domu i szkoły nad dzieckiem. Polega ono na umiejętnym wyzyskaniu zamiłowań świata dziecięcego do ruchu, zabawy, współzawodnictwa w grach i t. d. celem nastawienia ich na tory zmierzające do urobienia charakterów przyszłych mężczyzn i kobiet.

Srodowisko dziecka, gdzie ta nieświadoma dla niego krystalizacja charakteru się odbywa, tworzy zastęp lub drużyna. Tutaj dobrane gronka przyjacielskie młodzieży pod kierunkiem dojrzałych i bardziej doświadczonych zastępowych czy drużynowych uprawiają te t. zw. „harce”. Przestrzegają przepisów prawa harcerskiego, kontrolują się wzajemnie w jego praktycznym zastosowaniu, ćwiczą się w sportach, grach, w pracy ręcznej, nabywając „sprawności” rękodzielniczą, techniczną i t. p. Wszystko to okraszane gawędami, które nie mają nic wspólnego z moralizowaniem lub dokuczliwym pouczeniem.

Najidealniejsze warunki dla tej „pracy” harcerskiej daje letni obóz pod namiotami, który w czasie wakacji powinna każda drużyna zorganizować. Tam w otoczeniu przyrody, w oderwaniu od zgiełku dnia powszedniego chłopiec, czy dziewczyna, uczą się zaradności i samowystarczalności, hartują się fizycznie i tężą moralnie. Akcja obozowa dobrze obmyślana i pokierowana przynosi młodzieży nieocenione korzyści dla ciała i duszy. Wielki niestety i ciąglem niedomaganiem naszego harcerstwa, liczącego około 60 tysięcy młodzieży, jest brak zainteresowania ze strony osób starszych, rodziców i nauczycieli. Liczba instruktorów harcerskich, osób doświadczonych i zdolnych do pokierowania temi szeregiem młodzieży jest znikoma, przechodząca zaledwie jeden procent ogółu harcerzy.

Odczyt, ilustrowany przezroczami i wykresami, był pierwszym w szeregu odczytów, mających na celu zainteresowanie ogółu rodziców i wychowawców jednym z największych wynalazków wychowawczych lat ostatnich.

E. Ostachowski.

## List z Londynu.

Wizyta w Scotland Yard. — Archiwum palców zbrodniarzy. — Nowoczesny system daktyloskopji — Praktyczne znaczenie w kryminalistyce.

„Hallo! Mr Em? Dzień dobry! Jeżeli pan ma czas dziś o czwartej, Mr. Collins może nas przyjąć!” — przemówił stojący na moim biurku telefon.

Oczywiście, że miałem czas. Bo trzeba wiedzieć, że Mr. C. S. Collins jest superintendentem londyńskiej instytucji, znanej każdemu z nas weselej, niż pałac przy Downing Street lub Stock Exchange: mianowicie znanego każdemu czytelnikowi Conan Doyle’a Scotland Yardu, lond. policji! A piastuje tam odpowiedzialną funkcję: jest szefem i twórcą biura daktyloskopijnego, którem zawiadywał od jego powstania i dziś dopiero czeka go zasłużona emerytura.

Punktualnie o czwartej nasze taxi zatrzymało się przed tą instytucją, której argusowe oko przenika całą historję zbrodniczego Londynu, a ważniejsze wydarzenia wszystkich stolic europejskich! Mr. Collins, który oprócz tego, że jest postrachem przeciwników kodeksu karnego, umie też być najuprzejmiejszym z gospodarzy, wprowadza nas do dziwnego pokoju. W zakrywających wszystkie ściany szafach umieszczonych jest tu 400.000 arkuszy z odbitkami palców wszystkich, których sądy angielskie zasądziły za zbrodnie. Prawdziwie

angielski system, który w niemal genialny sposób łączy największą prostotę i jasność z największą ścisłością, pozwala wprawnemu urzędnikowi w kilku minutach stwierdzić, czy dana osoba jest tu już „odbita” oczywiście, jeżeli chodzi o czas od 1901 r., t. zn. od roku założenia tego biura. System ten — objaśnia nas Mr. Collins — to prawdziwa duma kryminalistyki angielskiej. Odkąd w miejsce dawnego systemu antropometrycznego (tzw. Berillona) wprowadzono go z inicjatywy Sir Edwarda Henry’ego, dokonano za jego pomocą 250.000 identyfikacji przestępców i ani w jednym wypadku nie stwierdzono pomyłki. Skromny nasz informator zamleca jednak o własnych zasługach. W drodze objaśnił mnie mój towarzysz, że wprowadził on cały szereg ulepszeń w klasyfikacji tego odbrzymszego materiału, które pozwalają np. na telegraficzne przesyłanie w kilku słowach wyczerpujących szczegółów!

Mr. Collins tłumaczy nam zasady tej umiejętności. Sprowadzają się one do założenia, że każdy palec pozostawia szczególny, sobie tylko właściwy odcisk. Znamiona te są niezniszczalne i nie zmieniają się w ciągu życia człowieka. Te spostrzeżenia dały policji angielskiej w ręce najpewniejszy sposób stwierdzania tożsamości. Na płytce szklanej rozarte jest czernidło. Badany przyciska na niej pięć palców, a następnie do kartki papieru, zostawiając odbicie brózd na ich końcach. Linje te w żargonie ekspertów nazywają się „charakterystyką”. Jest to rzecz oczywiście uderzająca prostotą, trudność polega tylko na takiej klasyfikacji, by można się orjentować w tym olbrzymim materiale.

Są cztery główne grupy odcisków: „huki”, „pętle”, „spirale” i „złożone”. Potem idą podgrupy, w których rolę grają ilości brózd między dwoma określonymi punktami i t. d. Jest ich z górą tysiąc odmian, z których każda ma nazwę w fachowym języku. Te dzielą się znów na poddziały. Na każdej „fotografji” zamiast nazwiska, które nie ma znaczy, bo je można zataić, jest tylko „zereg tajemniczych znaków i liter. Ekspert w dwóch minutach stwierdza, czy przedłożona mu odbitka jest identyczną ze znajdującą się już w tym dziwnym muzeum.

Praktyczne zastosowanie tej wiedzy jest dwójakie: 1) stwierdzenie tożsamości ze zbrodniarzem już znanym władzom i 2) udowodnienie czynu zbrodniczego, na podstawie pozostawionych śladów. Np. zamordowano i obrabowano człowieka. Na wiezku skrzynki z pieniędzy odcisnął się spocony palec zbrodniarza. W Ameryce aresztują kogoś podejrzanego, ale nie mają pewności. Londyn depeszkuje: grupa IU/IU, podgrupa IUOI/UIUU. Na podstawie tej wskazówki można zidentyfikować zbrodniarza!

Mimo tej ścisłości jednak, sądy używają tej metody jedynie jako pomocniczej, wskazującej, a nigdy jako wystarczającego dowodu do skazania. Wszak sprawiedliwości wolno raczej zgrzeszyć przesadną sumiennością, niż najdrobniejszą lekkomyślnością.

Ani spostrzegliśmy, jak wśród tych zajmujących wywodów naszego przemilego gospodarza zapadł wieczór i trzeba było podziękować za jego uprzejmość i pomyśleć o odwrocie. Odjechaliśmy ze wzmozonym szacunkiem dla tej cichej, a tak ważnej instytucji, jaką jest Scotland Yard.

En. Em.

## Z humoru.

Szczyt zazdrości. Młodzi małżonkowie spędzają rozkoszne miodowe miesiące. Pewnego poranka przychodzi na śniadanie młoda małżonka cała za płakana. Czuli mąż dopytuje się troskliwie o przyczynę, ale nie otrzymuje długo odpowiedzi. Nareszcie wyznaje mu żona wśród powodzi łez: — Słuchaj Jasińku, jeśli mi się jeszcze raz będzie śniło, że całujesz inną kobietę, to przez całe życie nie przemówię do ciebie ani słówka!

## WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

## Walka ze spekulacją we Włoszech.

Wielkie poruszenie w sferach finansowych włoskich wywołał dekret, wydany w pierwszych dniach bież. miesiąca, skierowany przeciw spekulacji giełdowej i wprowadzający pewne ograniczenia w obrocie dewizowym.

Bezpośrednim powodem, który skłonił rząd włoski do wydania tych zarządzeń, był nagły, a nieuzasadniony spadek kursu lira. W ciągu roku ubiegłego kurs lira utrzymywał się wytrwale na jednym poziomie; wahania nie wynosiły więcej, jak 25 centimów na 100 lirach; przy końcu 1924 roku wzrosły znacznie zakupy zboża zagranicą, pociągające za sobą zapotrzebowanie obcej waluty, wyższe od stanu normalnego. Tem zapotrzebowaniem zwiększonym starano się w pewnych sferach i starała się do dziś jeszcze usprawiedliwić pogorszenie kursu, jaskrawe jednak fakty wskazują na niezaprzewidywany udział pewnych elementów w akcji rozmyślnego szkodenia finansowej sanacji Włoch.

Ten wzgląd spowodował rząd narodowy do wydania surowych przepisów legislacyjnych

dla giełd. Między innymi więc postanowiono, że wszyscy agenci giełdowi, banki, bankierzy, prokurenci i kantory wymiany walut nie mają prawa zakupywać akcji przemysłowych bez złożenia 25 procent ich wartości, według kursu dnia.

W zakresie obrotu dewizowego nadano urzędowi kontroli dewiz prawo żądania od banków sprawozdań ze stanu rachunków w debecie i kredycie, jakie banki te mają zagranicą, lub też zagraniczni klienci w bankach, oraz codziennych nawet raportów o kupnie i sprzedaży dewiz.

Oczywiście zarządzenia te stały się ciosem dla zgrai spekulantów międzynarodówki bankierskiej, odbierając im wolność spekulacji i czynienia zasadzek na ekonomiczny i finansowy tok życia narodu. Podniósł się też z ich strony gwałtowny alarm i protesty, manifestacyjne zebrania na giełdach, a nawet strajk giełdowy na znak protestu. — Wszystkie te demonstracje spełziły na niczem, udaremnione przez rząd, który równocześnie przystąpił do radykalnego uzdrowienia stosunków giełdowych w formie nowej ustawy.

zostawałoby to w rażącej sprzeczności ze samą koncepcją opodatkowania obrotowego.

W tym celu polecono Izbowi skarbowym i naczelnikom urzędów skarbowych na posiedzeniach komisji szacunkowych nie dopuszczać do dyskusji na temat zdolności płatniczej, ryskowności i t. p., a pilnie uważać, by za podstawę wymiaru w każdym wypadku służyły faktycznie osiągnięte obroty.

## UMARZANIE PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI.

Minister skarbu zarządził, aby w wypadkach, kiedy wskutek zarządzenia władz administracyjnych lub wskutek zniszczenia budynku lub jego część nie były zamieszkałe lub użytkowane w okresie wymiarowym państwowego podatku od nieruchomości i wskutek tego nie przyniosły dochodu, to na prośbę płatnika winny władze wymiarowe (magistrat lub wydział powiatowy) po stwierdzeniu wyżej wymienionych faktów sprostować odpowiednio wymiar podatku za r. 1924 i umorzyć z tytułu nieprzydatności obiektu do użytku, podatek przypadający od budynku lub jego części za czas faktycznego nieużytkowania.

Jednocześnie władze wymiarowe otrzymały upoważnienie do wstrzymania egzekucji podatku aż do czasu rozpatrzenia tych próśb i wydania decyzji.

**OPODATKOWANIE ZAPALNICZEK.** W projekcie ustawy o monopola zapalczanym rząd proponuje opodatkowanie zapalniczek w tym stosunku, że zapalniczki kieszonekowe, których waga nie przewyższa 25 gramów, będą opodatkowane po 1 zł. od sztuki, zaś ponad 25 gramów po 2 zł. od sztuki. Zapalniczki ściennie, albo stołowe po 5 zł. Na wyrób zapalniczek wymagane jest zezwolenie Ministerstwa skarbu.

## Kronika ekonomiczna.

## O TANI KREDYT.

Bank Polski, dążąc do obniżenia stopy dyskontowej, postawił jako warunek instytucjom kredytowym, korzystającym z redyskonta, aby ich stopa procentowa z tytułu dyskonta wkłaśi nie przekraczała dwukrotnej stawki dyskontowej Banku Polskiego. Jak nas informują, wobec nie przestrzegania tego koniecznego warunku przez niektóre banki prywatne, władze Banku Polskiego wystąpiły z całą stanowczością przeciwko niektórym bankom prywatnym, zawieszając im na razie kredyty redyskontowe. Akcja ta Banku Polskiego przyczyni się do obniżenia stopy procentowej, stosowanej obecnie przez instytucje prywatne dyskontowe.

**UCHYLENIE CEL WYWOZOWYCH OD KONI.** Komitet ekonomiczny ministrów postanowił uchylć wszelkie cła wywozowe od koni.

**OBNIŻENIE OPŁAT POCZTY LOTNICZEJ.** Gen Dyrekcja poczt zniósła przymus nadawania przesyłek lotniczych jako przesyłek pospiesznych

za opłatą, wynoszącą w obrocie zagranicznym 60 groszy. Równocześnie zarządzono pobieranie przy nadawaniu przesyłek poczty lotniczej, wyjąwszy czasopism, oprócz pocztowych opłat taryfowych i opłat za przewóz lotniczy, należności dodatkowej po 20 groszy od każdej przesyłki na rzecz zarządu pocztowego.

**DOROCZNY WIOSENNY TARG PRASKI** odbędzie się w dniach od 22—29 marca br. w Pradze Czeskiej. Odwiedzający korzystać będą z 33%-ej zniżki na czeskosłowackich kolejach, również dla nich został zniesiony przymus wizowy. Do przekroczenia granic czeskosłowackich wystarczy legitymacja „Targów”. Informacji i legitymacji udziela Polska udziałowa agencja cłowa, Kraków, Librowszczyzna 7, lub konsulats czeskosłowacki, Kraków, Gołębia 18.

**DALSZA ZNIŻKA NA ZBOŻE W CHICAGO.** W dniu wczorajszym na giełdzie zbożowej nastąpiła zniżka cen pszenicy i żyta, a częściowo także kukurudzy i owsa. Zniżka dosięgła w kilku wypadkach 6 punktów. Także i giełdy zbożowe w Nowym Jorku i Winnipeg zanotowały zniżkę.

## Z GIEŁDY.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

| Akcje bankowe:            | w złotych |        |           |                  |
|---------------------------|-----------|--------|-----------|------------------|
|                           | ofiarow.  | żądano | transakc. | transakc. z 11/3 |
| Polski B. Przemysłowy     | 0:88      | 0:36   | 0:35      | 0:84             |
| Bank Małopolski . . .     | 0:30      | 0:25   |           |                  |
| Ziemski Bank Kredyt.      | 0:15      | 0:20   | 0:18      | 0:18             |
| Pow. Bank Kredytowy       | 0:05      | 0:07   |           |                  |
| Bank Komercyjny . . .     | 0:15      | 0:20   |           |                  |
| Bank Zw. Sp. Zarob.       | 12:50     | 13:00  | 13:00     | 12:75            |
| <b>Tow. handlowe</b>      |           |        |           |                  |
| Pol. Tow. Handlowe . . .  | 0:30      | 0:35   |           | 0:32             |
| „Impex” . . . . .         |           |        | 0:33      | 0:32             |
| „Pharma” . . . . .        | 0:95      | 1:05   | 1:00      | 1:00             |
| „Polski Glob” . . . . .   | 0:25      | 0:30   |           | 0:26             |
| Zegluga Polska . . . .    | 0:08      | 0:12   |           |                  |
| <b>Tow. Przemysł.</b>     |           |        |           |                  |
| Zieleniewski . . . . .    | 13:00     | 13:75  | 13:35     |                  |
| H. Cegielski . . . . .    | 0:55      | 0:60   | 0:59      | 0:63             |
| Trzebinia żelazna . . .   | 0:57      | 0:62   | 0:62      | 0:65             |
| „Pocisk” zakł. amun. . .  | 1:00      | 1:10   |           |                  |
| Parowoz . . . . .         | 0:55      | 0:60   | 0:60      |                  |
| „Automotor” . . . . .     | 0:65      | 0:75   |           |                  |
| „Górka” cement . . . .    | 15:75     | 16:25  |           | 16:00            |
| Sierszańskie Górnicze .   | 4:40      | 4:60   | 4:50      | 4:70             |
| „Tepege” . . . . .        | 1:30      | 1:60   | 1:45      | 1:55             |
| „Gazy ziemne” . . . . .   |           |        |           |                  |
| Polska Nafta . . . . .    | 0:58      | 0:62   |           |                  |
| „Pokucie” . . . . .       | 0:18      | 0:22   |           |                  |
| „Oikos” . . . . .         |           |        |           |                  |
| „Strug” . . . . .         | 0:65      | 0:70   |           | 0:70             |
| „Pezet” . . . . .         |           |        |           |                  |
| Syndykat Koszykarstki .   | 0:07      | 0:10   | 0:10      | 0:10             |
| P. W. Niemojewski . . .   | 0:70      | 0:80   |           |                  |
| Ryngraf . . . . .         |           |        |           |                  |
| Trzebinia tłuszcz . . . . | 7:00      | 7:50   |           |                  |
| „Teropol” . . . . .       |           |        |           |                  |
| Elektrownia Siersza . . . | 0:20      | 0:25   | 0:24      |                  |
| „Cmielów” . . . . .       | 0:60      | 0:65   |           |                  |
| „Krakus” . . . . .        | 0:90      | 1:00   | 0:95      |                  |
| Chodorów . . . . .        | 4:50      | 5:75   | 4:60      | 4:80             |
| A. Piasecki . . . . .     | 1:50      | 1:75   |           |                  |
| P. Zakłady Garbarskie . . | 8:75      | 9:25   |           |                  |

Na giełdzie deruta w całej pełni. Spadły wszystkie papiery z wyjątkiem Zieleniewskiego, który poprawił swój kurs przy silnym popycie, a słabej podaży. W dewizach zastój, zwykła tendencja dla Londynu. W egzotach ruch nieco silniejszy.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery lokacyjne i państwowe: 5% listy zast. m. Warszawy 8.90—9.00, pożyczka złota 8.40, 4½% listy zast. m. Warszawy 20.50, listy ziemskie dolar. 4.50, pożyczka konwers. 5.10—5.00.

## GIEŁDA W ZURYCHU.

(Zamknięcie giełdy). Paryż 26.72, Londyn 247.87, Nowy York 5.19.2, Belgja 26.18, Włochy 21.22, Hiszpanja 73.75, Holandia 207.40, Berlin 1.236, Wiedeń 73¼, Sztokholm 140.15, Oslo 79.45, Kopenhaga 93¼, Sofja 378, Praga 15.45, Warszawa 99.50, Budapeszt 0.72, Białogród 8.95, Ateny 7.80, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 196. Tendencja spokojna.

## ZŁOTY W WIEDNIU.

Wiedeń, 12 marca. (PAT.) Giełda. Warszawa 136.25—136.75.

## Kronika naftowa.

## NOWE CENY PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

Ostatnie konferencje kartelu rafinerów olejów mineralnych w Warszawie doprowadziły także do regulacji cen produktów naftowych, które teraz wynoszą:

Przy sprzedaży wewnątrz kraju: za naftę 15 zł. (dawniej 14), za benzynę wedle ciężaru gatunkowego 24 — 37 zł. (dawniej 20—32), za olej gazowy 13 zł. (dawniej 12) za 100 kg. bez podatku spożywczego.

Przy sprzedaży na eksport: za naftę rafinowaną 2.65 dolarów (dawniej 2.55), za naftę destylowaną bez zmiany 2.50 dolarów, za benzynę wedle ciężaru gatunkowego 5 do 12.75 dol. (dawniej 3.75—12), za olej gazowy 2.35 dol. (dawniej 2.17), za oleje smarowe, wedle stopnia smarności, 2.65—5.40 dol. (dawniej 2.60—5.75) za 100 kg. loco stacja graniczna, bez cła.

## POROZUMIENIE POMIĘDZY POLSKIMI I CZESKOSŁOWACKIMI RAFINERJAMI NAFTY.

Pomiędzy polskimi i czeskosłowackimi fabrykami olejów mineralnych toczą się obecnie układy mające na celu uzgodnienie interesów i ujednostajnienie polityki handlowej i cen produktów naftowych. Ponieważ w przemyśle naftowym tak w Polsce, jak i w Czechosłowacji pracują przeważnie te same koncerny, przeto takie porozumienie się leży we wzajemnym interesie obydwóch stron i niezawodnie przyjdzie do skutku.

## Informacje podatkowe.

## Podstawa wymiaru podatku obrotowego.

Zdarza się bardzo często, że niektóre komisje szacunkowe do podatku przemysłowego, przystępując do wymiaru podatku od obrotu za II. półroczje 1924 r., nie liczą się z przedstawionymi przez przewodniczących komisji materiałami, miarodajnymi dla ustalenia faktycznych podstaw wymiaru podatku, lecz przechodząc do porządku dziennego nad tymi materiałami, dążą do ujęcia podstaw wymiaru pod kątem widzenia obecnej zdolności płatniczej poszczególnych kontrybuentów.

Takie stanowisko sprzeczne z duchem ustawy o podatku przemysłowym, spowodowały bezwzględnie nieprawidłowy i nierównomierny wymiar, krzywdzący tych płatników, którzy zadeklarowali sumiennie osiągnięte obroty, jak również przedsiębiorstwa prowadzące rzetelnie księgi handlowe.

Wobec powyższego ministerstwo skarbu wydało okólnik do Izby skarbowych, w którym zaznaczyło z całym naciskiem, że przy wymiarze podatku obrotowego, miarodajnym jest litylko osiągnięty obrót, inne zaś względy, jak np. zdolność płatnicza, wysokość zysku i t. p. nie mogą być żadną miarą brane pod uwagę, albowiem po-



## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

### Litwa protestuje przeciw polskiemu konkordatowi.

Kowno. (PAT.) „Rytas“ donosi, że rząd litewski przygotował energiczną natę do Watykanu z protestem przeciwko zawarciu konkordatu z Polską. W artykule naczelnym „Rytas“ podkreśla, że konkordat polski stanowi obrazę państwa litewskiego i że Polska za pośrednictwem Kościoła zrobiła interes polityczny, skierowany przeciwko Litwie.

#### LITWA DOMAGA SIĘ ZMIANY KONKORDATU.

Kowno. (PAT.). Purickis żąda w Lietuwie nie

tylko założenia przez rząd litewski protestu w Watykanie, ale i spowodowania zamieszczenia w konkordacie z Polską dodatkowego układu, zawierającego postanowienia w tym względzie, że biskupa wileńskiego naznacza wyłącznie sam papież, oraz, że biskup ten samodzielnie mianuje duchownych. Sprawa języka kościelnego miałaby być zależna w zupełności od biskupa i Watykanu. Wszystko to więc bez udziału Polski. Dla przeprowadzenia tych planów winien rząd litewski wysłać do Rzymu specjalnego pełnomocnika.

### Gdańsk gniazdem nacjonalistów niemieckich.

#### ZNAMIENNY GŁOS ANGIELSKI.

Londyn. (PAT.). Specjalny korespondent „Morning Post“ w Genewie zamieścił w dzienniku tym korespondencję, poświęconą Gdańskowi.

Publicysta angielski stwierdza, że Gdańsk i Polska nie mogą współpracować ekonomicznie, ponieważ działalność senatu gdańskiego ma charakter wybitnie polityczny. Celem tej działalności jest przeszkodzenie ekonomicznemu i narodowemu rozwojowi Polski, propaganda za połączeniem Prus Wschodnich z rzeszą kosztem korytarza polskiego, wreszcie szerzenie idei państwa gdańskiego. Niemcy skorzystali z chwili, w której odbywa się dyskusja nad paktem gwarancyjnym, aby podwoić swą nacjonalistyczną akcję, na której czele kroczy Gdańsk.

Korespondent wylicza szereg organizacji militarystycznych i nacjonalistycznych, które osiedliły się w Gdańsku i szukają tam schronienia w chwili, kiedy pod wpływem kontroli międzynarodowej, prowadzonej w Niemczech, musiały rzeszę opuścić. W następstwie tego Gdańsk stał się centrum demonstracji, skierowanej przeciwko traktatowi wersalskiemu i posiada zupełną swobodę szerzenia teutońskiej idei antysosjalistycznej.

#### Anglja się cofa w kwestjach gdańskich.

Gdańsk. (AW.) „Danziger Neueste Nachrichten“ w depezy z Genewy stwierdza, że stanowisko Anglii w kwestjach gdańskich cofnęło się na całej linii przed stanowiskiem Polski i Francji. „D. N. N.“ nie chcą dać wiary, żeby Liga Narodów powołała do życia komisję specjalną dla spraw polsko-gdańskich. Wobec takiej komisji stanowisko wysokiego komisarza byłoby zupełnie zbyteczne.

### Garres i Gessler kandydami prawicy na prez. Niemiec

Berlin. (PAT.). Komitet ugrupowań prawicowych komunikuje, że zgromadzeni w nim przedstawiciele stronnictw prawicowych zamierzają wysunąć byłego wiceministra Jarresa jako wspólnego kandydata prawicy. Z drugiej jednak strony kilka pism wieczornych omawia kandydaturę ministra Reichswahry Gesslera, jako drugiego kandydata prawicowego. Stworzenie większości dla kandydata prawicowego lub też lewicowego zależy jest od stanowiska centrum.

### Demonstracja młodzieży na uniwersytecie w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) Uniwersytet paryski (Sorbona) był w dniu 9 bm. widownią demonstracji akademików przeciw nowemu profesorowi na wydz. prawa, p. Jerzemu Scelles. Studenci uniemożliwili mu pierwszy wykład, na skutek czego do gmachu szkolnego wkroczyła policja i aresztowała kilka osób. Demonstracja ta była skierowaną głównie przeciw obecnemu ministrowi oświaty, p. Fr. Albert, który prof. Scelle zamianował wbrew uchwałom Rady uniwersyteckiej. Na posiedzeniu, na któ-

### Liga Nar. zaaprobowała pożyczkę gdańską.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą w sprawie pożyczki gdańskiej, że komisja Ligi Narodów powzięła na podstawie opinii rzeczoznawców finansowych francuskich i angielskich uchwałę zatwierdzającą plan pożyczki, którą Gdańsk zamierza zaciągnąć w Londynie.

Szczególnie zwraca uwagę fakt — pisze korespondent dziennika — że polscy rzeczoznawcy finansowi również zaaprobowali wspomnianą pożyczkę.

#### Nowy prezydent gdańskiej Rady portu.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów dokonano wyboru nowego prezydenta Rady Portu w Gdańsku. Jest nim pewien przemysłowiec z kantonu Wallis. Nazwisko jego nie zostało dotąd ogłoszone.

#### NIEKORZYSTNY DLA GDAŃSKA RAPORT DE REYNIERA.

Warszawa. (Telef. wł.) Na podstawie raportu przedstawionego przez pułk. de Reyniera dotyczącego polityki portowej w Gdańsku, wnioski wypadły dla Gdańska niekorzystnie, a Liga przyznała słusność teozom de Reigniera.

#### ZANIEPOKOJENIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.). Doniesienia korespondentów genewskich pism gdańskich niemieckich o sprawach gdańskich, znajdujących się obecnie na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów, ujawniają ogromną dezorientację, a zarazem ogromne zaniepokojenie o dalszy rozwój wypadków.

#### Zaprzysiężenie Simonsa.

Berlin. (PAT.) Dziś w południe odbyło się w Reichstagu zaprzysiężenie Dra Simonsa w charakterze zastępcy prezydenta Rzeszy niemieckiej.

#### 7.700 kolejarzy niem. strajkuje.

Berlin. (PAT.) Jak donosi prasa, w całej Rzeszy strajkuje obecnie 7.700 pracowników kolejowych, to jest 7.84% ogólnej liczby kolejarzy.

rem Rada zajęła się kandydatami, prof. Scelles otrzymał tylko 1 głos, jego zaś kontr-kandydat (wybitny prawnik) prof. z Rennes, p. Le Fur aż 49 głosów. Mimo to minister zlekceważył głos Uniwersytetu i na katedrę powołał prof. Scelles, ponieważ ten należy do partii radykalnej, odrzucił zaś kandydaturę prof. Le Fur, ponieważ ten jest — katolikiem! Wiadomość o tem zelektryzowała i rozdrażniła koła inteligencji, a zwłaszcza młodzież uniwersytecką, która w olbrzymich zastępach przybyła na pierwszy wykład prof. Scelles, by zaprotestować przeciw mieszaniu partyjnopolitycznych momentów do spraw nauki i wiedzy!

### L. N. o kontroli zbrojeń niemieckich.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów omawiała dziś na posiedzeniu poufnym sprawowanie ewentualne kontroli zbrojeń niemieckich przez organa Ligi Narodów, przyczem na propozycję Brianda odroczone dyskusję nad specjalną kwestją kontroli w strefie nadreńskiej do sesji czerwcowej Rady Ligi.

Briand motywował swoje stanowisko tem, że Liga Narodów nie posiada w chwili obecnej niezbędnych danych w tej kwestji. W rzeczywistości w sprawie tej wyrażane są poglądy, które trudno byłoby uzgodnić. Podczas gdy niektóre mocarstwa, jak Anglja i Szwecja, uważają, że system kontroli w strefie zdemobilizowanej powinien być tensam, co system stosowany w pozostałych częściach Niemiec, Francja jest zdania, że strefa nadreńska posiadająca na mocy traktatu specjalny statut wojskowy, winna być poddana kontroli dostosowanej do tego statutu, a mając charakter stały, dawać gwarancje skuteczności kontroli.

#### Strajk robotników faszystowskich.

Medjoan. (AW.). Wbrew ostatnim zapewnieniom Mussoliniego, że podczas jego rządów nie było żadnego strajku i nadal na takowy się nie zanosi, zaprzestali wczoraj pracy robotnicy metalurgiczni w Medjoanie. Strajk ten rozszerzył się dzisiaj na całą Lombardję.

Faszystowscy przywódcy Związków zawodowych postanowili strajk ten zakończyć zwycięstwem. Dzisiaj rano przed każdym warsztatem ustawiono straż strajkujących. Policja stara się bronić tych robotników, którzy nie chcą przystąpić do strajku.

#### Włoskie koncesje w Albanji.

Rzym. (PAT.). Włochy otrzymały od rządu albańskiego znaczne koncesje w strefie naftowej. Szczegóły techniczne, dotyczące tej koncesji, będą ustalone drogą rokowań z angielskim Towarzystwem eksploatacyjnym Anglo-Persian.

#### Konflikt grecko-turecki przekazany trybunałowi w Hadze.

Genewa. (PAT.). Rada Ligi zajmowała się dziś finansową odbudową Węgier, a następnie postanowiła zwrócić się do międzynarodowego trybunału w Hadze o wydanie opinii w kwestji wymiaru ludności greckiej i tureckiej w myśl postanowień układu lozańkiego z dnia 31-go kwietnia 1924 roku. Decyzję te przyjął przedstawiciel grecki Kakiamanos i reprezentant turecki Munithej.

#### PORAŻKI KURDÓW.

Paryż. (PAT.) Do „Matina“ donoszą z Konstantynopola ze źródeł angielskich, że w ostatnich dniach wysłane zostały znaczne posiłki wojsk lądowych do okolic Diarbekiru, gdzie podczas ostatnich walk powstańcze oddziały Kurdów poniosły znaczne straty, między innymi 300 zabitych. Część miasta Diarbekir uległa bardzo poważnemu zniszczeniu na skutek bombardowania.

#### Rumunja wydała „czarną księgę“.

Bukareszt. (AW.) Rząd rumuński wydał książkę zawierającą uzasadnienie stanowiska swego w ostatnim konflikcie z Niemcami, wraz z odpowiednimi dokumentami.

#### ŚMIERĆ SUN-YAT-SENA.

Pekin. (PAT.) Sun-Yat-Sen zmarł. Szanghaj. (PAT.) Sun-Yat-Sen zmarł na 73-letnią starość. Doład nie został zamianowany jego następcą. Syn zmarłego ma mało widoków. W ramach wchodzi chrześcijański generał Sen-Yu-Siang, który jest sympatykiem bolszewików.

ORYGINALNY LITERACKO - MUZYCZNY WIECZÓR BULGARSKI odbędzie się dziś, t. j. w piątek, 13 b. m. o godz. 8 w Starym Teatrze. Wspomnianą imprezę urządza Bułgarski Klub Akademicki w Krakowie. Bilety są do nabycia od godz. 10—1 i od 4—8 w kasie Starożytności.

Lustra meblowe, salonowe, lusterka galanteryjne, szybki szlifowane lub oprawne w mosiądz, płytki szklane polerowane

wykonują we własnej fabryce

wykonują we własnej fabryce

z najlepszego belgijskiego szkła lustrowego

## ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO S. A.

„INDUSTRIA“

w Krakowie, Kapucyńska 7, tel. 25-41 lub sklep (w KRZYSZTOFORACH) Rynek Gł. 35, tel. 45-82.

Odnawiają lustra zniszczone. Dostarczają i osadzają szyby wystawowe ze szkła lustrowego, półlustrowego, czeskiego i krajowego, po nader przystępnych cenach. — Urządzają okna wystawowe i gablotki.

Firma chrześcijańska.

We własnym interesie żądacie ofert.

Wapno handlarskie, budowlane, nawozowe, hydrauliczne  
Cement, gips, maty sufitowe, drut, glina malarska, biel  
Cegła, dachówka, szamotka, glina ogniotrwała, piece  
kafłowe

Kamień i szuter wapienny, glina, piasek rzeczny

i fornierski

Papa dachowa, izolacyjna i bezterowa, smoła, asfalt  
karbolina

Blacha cynkowa i ocynkowana, żelazo, gwoździe  
wszelkich wymiarów

Wyroby betonowe i stopy, posadzka kamion-  
kowa i cementowa

Rury kamionkowe, filzy glazurowane i zdobne  
płyty plekarskie

Okucia budowlane, kłamki i wszelkie inne  
materiały do budowy

zawsze na składzie u firmy:

## MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków, 14.

893

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach  
krajowych i zagranicznych 1610

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAZOW I MOZAJKI

S. G. Zeleński

KRAKOW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137.

Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne,  
witraże, mozaiki etc. pg. projektów wybitnych  
artystów — na warunkach nader dogodnych.

Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.

### „Bacność“ !!

Na zbliżający się sezon poleca po cenach konkurencyjnych dla P. T. Kupców, Kótek rolniczych, drogueryj: talerzyki na muchy, oryg. Mucki zielone 1000 sztuk 60 zł. — Tanatol trucizna na szwabę, Orwin trucizna na szczyry, Mogil, trucizna na pluskwy — niezawodne środki — Krem i woda czeremchowa, Vamos niezrównany środek przeciw piegom, plamom i opaleniznie, Mydła czeremchowe. Znakomite mydła toaletowe 1 kg zł. 3.50. Pocztówką franco zł. 20. Za nadaniem gotówki wysyła odwrotnie. 332

Wojciech Lazarowicz  
Kraków, Garbarska 4.

Dom handlowy.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Rzeszowie na imię Antoniego Nazimka ze Strzegocin pow. Pilzno ur. 1898.

### Kupię meble

antyczne i obrazy  
wybitnych malarzy.  
Zgłoszenia do Admin.  
„Głosu Narodu“ pod  
Wiek XVIII. 407

Siatki bawełniane do  
łóžeczek dziecięcych  
wszystkich wymiarów —  
wyrabia Puchalski, Szew-  
ska 18. II p. 388

### Wykwalifikowanej siły biurowej żeńskiej

samodzielnej korespondentki w języku niemieckim (język francuski pożądanym) poszukuje się.

Zgłoszenia przyjmuje Księgarnia  
Krakowska, Kraków, ul. św. To-  
masza l. 35.

JEDYNE ZRODŁO NABYCIA

## KOLDER

K. SULIKOWSKI, Kraków, Grodzka

### Zdolni

## Zecerzy Akcydensowi i Linotypiści

= potrzebni są =  
za wysokim wynagrodzeniem

do  
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

## „POLONIA“

KATOWICE 399

ul. Sobieskiego Nr. 11.

# KAPELUSZE

Mossant,

Borsalino,

Tress,

Habig

poleca MAGAZYN NOWOŚCI

## A. Skórczewski i Polakiewicz

Kraków, ulica Florjańska L. 13.

## GROBY PAŃSKIE

(korpus Chrystusa oraz zastony na ołtarze z widokiem Golgoty i adorującymi aniołami)

wykonuje artystycznie  
i po cenach przystępnych.

## SAMOPOMOC MALARSKA

Wiadomość w Administracji „GŁOSU  
NARODU“.

247

Popierajmy przemysł ołczysty.